Nr. 75b. Dnia 15 marca. Sobota. Dnia 3 (15) marca 1884 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Od administracji.

Dla uniknienia przerwy w ekspedycji *Kurjera warszawskiego* upraszamy sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie przedpłaty na zbliżający się kwartał II b. r.

Warunki prenumeraty są następujące:

W WARSZAWIE:

rocznie	rs. 9	kop. —
półrocznie	„ 4	„ 50
kwartalnie	„ 2	„ 25
miesięcznie	„ —	„ 75

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

W CESARSTWIE I NA PROWINCJI:

rocznie	rs. 12
półrocznie	„ 6
kwartalnie	„ 3

— W dniu jutrzejszym nabożeństwa pasyjne odbędą się w kościołach niewymienionych w ciągu tygodnia. W kościele sw. Antoniego (po-reformackim), oprócz rozważania drogi krzyżowej Chrystusa, jutro zwyczajne nabożeństwo pasyjne.

— Ewangelja na niedzielę jutrzejszą, 3-cią postu, zapisaną jest u św. Łukasza w rozdziale 11-ym „o wyrzuceniu czartów”.

— Jutro o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, przed ołtarzem Matki Boskiej szkaplerznej, solenna wotywa.

— W poniedziałek odbędzie się w kościele św. Ducha (po-paulińskim) nabożeństwo pasyjne w języku polskim, w niedzielę bowiem odbywa się w języku niemieckim.

Przegląd polityczny.

Nowonarodzone dzieci bywają zwykle przedmiotem czułości i pieszczot. To też i świeżo zorganizowane w berlińskim parlamencie „stronnictwo wolnomyślne” spotyka się co kroku z umizgiem i komplementem. *Germania* w imieniu centrum wita w niem sprzymierzeńca na wypadki, gdy potrzeba będzie kanclerzowi pokazać rogi, narodowo-liberalna frakcja, rozbita dzisiaj, zazdroszcząc nowemu stronnictwu jego organizacji i siły, tłumaczy mu, że pomiędzy programami obu grup nie ma zasadniczych różnic, co najwięcej, może chodzić o ów ton dosadniejszy lub umiarkowańszy, *qui fait la chanson*...

W jednym tylko obozie kanclerskich mameluków kują się dniem i nocą pioruny na „koalicję republikanów niemieckich”. Trzeba bowiem wiedzieć, że *Norddeutsche Allgemeine Ztg* dziś już przyjaciół politycznych pp. Richtera i Stauffenberga nie nazywa inaczej jak republikanami! Ponieważ republikanizm jest antytezą monarchji, więc organ p. Pindtera w delikatnej obsłonce tego tytułu obwija zarzut co najmniej—zbrodni stanu... Jeżeli tak pójdzie dalej w systemie denuncjowania opozycji parlamentarnej o wrogie względem monarchji zamiary, to pp. Richter, Haenel itp. znajdą się chyba niebawem na ławie oskarżonych przed trybunałem lipskim tuż obok wielkiego „rewolucjonisty”, który wszystkie tajemnice pruskiego sztabu jeneralnego zdradził Francji, Austrji i Rosji! Naturalnie domyślą się czytelnicy, że tym „rewolucjonistą” i przekupniem międzynarodowych tajemnic nie może być nikt inny, jak *„der berühmte polnische Dichter v. Kraszewsky”*.

Po zorganizowaniu się partji wolnomyślnej zachwiały się widoki projektu kanclerskiego, który żąda przyzwolenia parlamentu na dwuletnie przedłużenie ustawy przeciw socjalistom, upływające z dniem 30 ym września r. b. Przeciw skuteczności i słuszności tego prawa w jego dzisiejszej formie oświadczali się dotąd zawsze postępowcy i secesjoniści, a najczęściej i centrum katolickie. Obecnie z 397 członków parlamentu niemieckiego oświadczy się niewątpliwie za przedłużeniem ustawy przeciw socjalistom 120 posłów zachowawczych i narodowo-liberalnych, przeciw zaś takowemu 160 wolnomyślnych demokratów socjalnych, alzatczyków, duńczyków i polaków. Rozstrzygnie prawdę 106 członków centrum katolickiego. Jeżeli do owej chwili rząd pruski nie przyjmie warunków Kurji rzymskiej co do wychowania kleryków, ani wątpić, że centrum przechyli szalę na niekorzyść projektu kanclerskiego. Ale wtedy też—rozwiązanie parlamentu byłoby nieuniknionem.

W Berlinie układają już teraz plany wycieczek i wizyt monarszych w sezonie letnim. Podobno nie ulega już wątpliwości, że niemiecki następca tronu uda się osobiście na koronację króla Milana; natomiast zaprzeczają pogłoskom, jakoby tenże miał podążyć niebawem do Petersburga, celem zadokumentowania w ten sposób wskrzeszonych stosunków serdecznej przyjaźni pomiędzy Niemcami i Rosją. Przypuszczają, iż podczas dorocznych ćwiczeń polnych armji niemieckiej nadarzy się pożądana sposobność do spotkania się wybitniejszych przedstawicieli obu dynastyj—może nawet najwybitniejszych... Do czasu owych ćwiczeń odłożoną też zapewne zostanie podróż króla Humberta do Berlina.

P. Rochefort od dwóch tygodni bębni i trąbi na alarm w swoim *Intransigeant*, zapowiadając rychły wybuch rokoszu orleańskiego. Twierdzi on, że książęta założyli w Paryżu t. z. „czarną kasę”, celem przekupienia senatorów i deputowanych; zaręcza nawet, że 380 pozyskano już w ten sposób, a mianowicie 200 senatorów i 180 deputowanych. Ponieważ zaś kongres, powstający z połączenia obu izb, liczy członków 860, wedle rachuby przeto p. Rocheforta chodziłoby książętom już tylko o 50, aby otrzymać większość dla wniosku restytucji monarchicznej. W tym celu p. Rochefort pisze ognisty artykuł p. t. *„L'heure de la résistance”*, w którym wzywa lud francuski do zjednoczenia się w walce przeciw wrogowi nadciągającemu. Wprawdzie władcy dzisiejsi ludu pozbawili go broni, ale znajdą się Labordery, którzy potrafią użyć broni żołnierzów. Nuże więc — woła w stylu odezw Wiktora Hugo p. Rochefort — wy Clémenceau z Montmartre'u, Cambonie z Nièvre, Tony Révillon z Charonny, Gaillardzie z Vaucluzy, Perrinie z Limoges, chwytajcie za oręże! Pójdziemy wszyscy z wami, a jeżeli będziemy szczęśliwsi, aniżeli 2 go grudnia, zmieciemy odrazu i monarchję Aumale'ów i repúblikę Ferrych.

Czołem przed królem Oskarem szwedzkim! Jakkolwiek przekonanie dyktuje mu, że wyrok sądu państwowego na głównego ministra norwegskiego, Selmera, był stronniczym i niesłusznym, uchyla przecież głowę przed powagą konstytucji i udziela mu dymisję w ślad wyroku, orzekającego utratę prawa p. Selmera do piastowania tego urzędu. Pojutrze podobny wyrok zapadnie bezwątpienia i na drugiego z obu głównych ministrów, Kierulfa.

Br. Z.

Potrzeba opieki

nad pomnikami przeszłości.

Powiedziano, iż „nie samem chlebem człowiek żyje“, wierni więc tej zasadzie obowiązani jesteśmy do pracy nietylko realny ale i moralny pożytek przynoszącej.

I chwała Bogu, pracujemy wiele w tej myśli, ale też i jednocześnie zaniedbujemy niejedną sprawę godną żywego zajęcia.

W rzędzie spraw zapomnianych niezawodnie stoi opieka nad pomnikami przeszłości...

Od obowiązku działalności w tym kierunku usu-

Sybilla warszawska.

Experto credite!
Verg. Aeneis.

Zaczyna się to jak powieść...

Dzień był słotny, deszcz pruszył nieznośny, powoli zmierzchać zaczynało. Wąska ulica spuszczała się wcale stromo w dół ku Wiśle. Po nierównym bruku dudniły koła ciężkich wozów węgle lub piasek rozwożących, domy stare, tu i owdzie noszące na sobie ślady praojców struktury i nowożytnego zaniedbania, ciągnęły się nierównym szeregiem wzdłuż grubą warstwą błota pokrytych chodników.

Na przestrzeni kilkudziesięciu kroków zaledwie parę wymijałeś przechodniów: wędrowna straganiarka potrącała cię koszem napełnionym czemś w rodaju owoców, chłopiec od szewca lub stolarza pędził jak strzała, i zdziwionym wzrokiem mierzył cię stróż, wsparty na miotle zanurzonej w rynsztoku.

Postępowałem zwolna, zaglądając w każdą bramę, podnosząc oczy ku oknom, jakbym spodziewał się ujrzeć jaką zewnętrzną oznakę... Wskazano mi tylko ulicę—numer domu był mi niewiadomym—puściłem się jednak śmiało na wyprawę, pewny, iż „znakomitość”, o której tyle mi cudów naopowiadano, da się z łatwością odszukać w części miasta tak mało w znakomitości obfitującej.

Pierwszy stróż, któregom zagadnął w tej materji, machnął ino ręką przed siebie—drugi ruszył ramionami — trzeci... schował dwie dyski do kieszeni i oświadczył grzecznie, iż nic nie wie...

— Nie wiecie też gdzie tu mieszka „wróżka”?—zainterpelowałem po raz czwarty czwartego stróża.

Nareszcie! ten nietylko wiedział, ale najłaskawiej doprowadził mnie do bramy, po za którą już był kres mojej mozolnej odysei...

Nie należy brać dosłownie wyrażenia „doprowadził do bramy”. Brama bowiem owa była jeno furtą w parkanie z desek zbitym, zamykającym od ulicy wąskie podwórze. Dom, przed którym się znalazłem, był niski, drewniany, niby we dwa piętra, a właściwie tylko z poddaszem, do wnętrza zaś prowadziło troje drzwi, z których jedne na lewem skrzydle wskazał mi usłużny mój przewodnik.

Bezpośrednio u progu trafiłem na wąskie, o wysokich stopniach, prostopadłe niemal schodki. Wspiąwszy się na *palier* improwizowanego drugiego piętra, zawahałem się pomiędzy dwoma drzwiami. Jedne i drugie, wąskie i niskie, ciemno-żółtej barwy, naprzeciw siebie po obu stronach okna na podwórze wychodzącego.

Pukanie moje wywabiło do sieni jakąś korpulentną dziewicę, nietyle tajemnicze schronienie „czarodziejki”, co poprostu wieś przypominającą.

— Czy to tu mieszka „wróżka”?—zagadnąłem.

— Tu, ale dziś pana nie przyjmie.

— A to dlaczego?

— A, bo to dziś czwartek, a ona przyjmuje „gości” tylko w poniedziałki, środy i piątki.

— Proszę... a możeby też dała się namówić, niech no panienka zapyta.

Dziewoja znikła zamykając drzwi za sobą, a po chwili usłyszałem powyższą argumentację z ust jakiejś starszej niewiasty, wielce zamorusanej, która pomimo moich nalegań z całą już stanowczością oświadczyła, iż „wróżka” nie może w dniu „nierecepcjonalnym” uczynić zadość mojemu życzeniu...

Nie pozostawało mi nic, jak tylko uszanować raz przyjęty regulamin i konsultację odłożyć do jutra.

Ta zwłoka opłaciła mi się sowicie...

Nazajutrz kiedym około godziny 2-ej z południa wdrapał się na strome schodki, zastałem nieco zmienioną scenerję. Najpierw tedy sień była świeżo umieciona, a z drzwi wróżki wychodziła właśnie dama ubrana wcale przystojnie, dostatnio nawet, która minąwszy mię szybko, znikła. Uchyliłem drzwi.

— Kto tam? — zatrzymał mnie w progu głos z wnętrza.

— Czy tu?...

— Proszę naprzeciw.

Cofnąłem się i w progu drzwi przeciwległych powitała mnie znajoma moja wczorajsza, owa osoba *entre les deux âges*. Była teraz starannie uczesaną, świeży kołnierzyk bielał u szyi.

Na jej skinienie wszedłem.

Niewielka kwadratowa izdebka. Jedno okno, stół

nęliśmy się z różnych powodów, po za które, może czasem ze świadomością rzeczy, chowamy się niby za parawan wygodny. Prawda, iż wiele jest przeszkód do urzeczywistnienia tego żądania, ale, jak mniemam, są i warunki cokolwiek sprzyjające. Rzeczą tylko dojrzałości jest korzystanie z nich umiejętne.

Chociaż niejednokrotnie rozbierano już potrzebę opieki nad pomnikami przeszłości — przecież nawoływania przebrzmiały bezowocnie, wskutek czego rzeczy idą po staremu. Jak dawniej tak i teraz pomniki wieków minionych zakopują się w gruzy, albo rumienią się na widok naszej dla nich obojętności... A my? my w milczeniu przyglądamy się temu wandalizmowi czasu, lub, co najczęściej bywa, sami przykładamy rękę do dzieła zniszczenia.

Lichy to syn, który obojętnie patrzy na ruinę albo świętokradzką poniewierkę matczynej mogiły; ogień miłości zagasł do szczętu w jego sercu. Pod pewnym względem jesteśmy podobni do nich... Zajęci chlebem powszednim tak się zacietrzewiliśmy w poszukiwaniu jego, iż prawie nie zwracamy uwagi na to, że tam wali się jakiś pomnik przeszłości, że nieumiejętna ręka psuje zabytek sztuki, który bądźcobądź jest przybytkiem myśli, poglądów i wyobrażeń i w ogóle ducha praojców. Jak mówię, w zacietrzewieniu naszem o chleb powszedni zapomnieliśmy o tych niemych napozór a w istocie wiele mówiących świadkach i wychowankach ubiegłego życia.

Czy dobre to zjawisko? Sądzę, nie znajdzie się czytelnik, któryby dał potwierdzającą odpowiedź. Jak wspomnienia i świadectwa życia minionego drogie są dla każdej jednostki, tak samo drogiemi są pomniki mówiące o życiu narodu, jako jednostki zbiorowej.

Gdy tak jest w istocie, nie rozumiem dlaczego nie zajmujemy się tą tak poważną sprawą. O wyziębienie uczuć posądzić się nie możemy. Ofiarności, do której jesteśmy zawsze gotowi, nie potrzeba tu wcale, więc dlaczego jest tak jak jest?

Zamiast w próżnych domysłach szukać odpowiedzi, lepiej pewno będzie, gdy zastanowimy się nad samą sprawą i postawimy wnioski celem ich rozbioru i urzeczywistnienia.

Gdybyśmy rozporządzali odpowiedniemi środkami to nie pozwolilibyśmy niezawodnie rozpadać się w Będzinie albo w Mirze starożytnym pamiątkom, tak samo jak ratowalibyśmy od zagłady owe charakterystyczne domy w Kazimierzu dolnym nad Wisłą, lub przechowywali ułamki starych rzeźb kutych w kamieniu albo rzezanych w drzewie. Nie stać nas na to, więc zamczyska odwieczne równają się z ziemią, a z tym procesem nikną pomniki sztuki i poważne świadectwa domowego życia. Tylko władza konserwatorska, wzmocniona prawem *veto*, egzekutywą swoich poleceń i funduszami krajowemi, jak się to np. dzieje w Austrji lub Francji, zdolna jest uczynić zadość tej potrzebie. Nie posiadamy takiej instytucji—więc muru głową nie przebić. Jest tu jedynie możebną apelacja do właścicieli upadających starożytnych budowli — chociaż ona niech radzi co może...

Po za tą jednakże drogą stoi otworem inna, a wcale nieużyta do tej pory. Nie mając urzędów konserwatorskich, których obowiązkiem byłaby opieka nad pomnikami i nie oglądając się na rychłe powstanie podobnych instytucyj, obowiązek obywatelski każe radzić jak można, jak się da, byle było dobrze. Jeżeli zatem nie możemy uratować od zagłady podupadłych pomników przeszłości, albo nieużywalnych dzisiaj — ratujmyż przynajmniej umiejętnie te, które się dadzą ratować. Mam tu na myśli świątynie nasze ze wszystkiemi ich szczegółami, one same dostarczają siła wątku do poważnej pracy w tym kierunku.

Nigdy może nie było tak silnego ruchu około restauracji kościołów lub ich rozszerzania, jak obecnie. Dobry to znak, ale i niepocieszający zarazem. Ciesząc się bowiem troskliwością o domy Boże, musimy się jednocześnie smucić, że przy tej sposobności wiele pomników podlega zepsuciu artystycznemu a częstokroć nawet i zniszczeniu.

Oczywista, iż smutny proces restauracyjny następuje zwykle z braku świadomości rzeczy; wszyscy lubimy modę, więc nie dziw, że za jej wpływem popełniamy niejednokrotnie i niedorzeczność kapitalną. Dlatego też nie dziwimy się wcale temu, iż jakiś pozłotnik lub pseudo-rzeźbiarz potrafi przekonać proboszcza i parafjan, że ołtarze ich kościoła uszkodzone są brzydkie, że lepiej zastąpić je nowemi i ładniejszemi. Najczęściej tak on, jak i namówieni przez niego nie znają istoty uszkodzonego pomnika, w prostocie przeto ducha dopuszczają się wandalizmu. Tak było i tak się dzieje zwykle.

Ale stwierdzając złe, nie możemy oczów przymrużać na jego rozwielmożnienie się. Wiek nasz wszedł już na to stanowisko, z którego potrafi należycie oceniać wszystkie zjawiska życia minionych stulleci. Jeżeli zeszłe stulecie, ba nawet jeszcze początki bieżącego zdołały z całą naiwnością pastwić się nad pomnikami sztuki gotyckiej, to my umiemy ją szanować i uznawać za najwyższy rozkwit plastyki średniowiecznej.

Posiadając właśnie ten przymiot i ową świadomość rzeczy, musimy pilnować zachowania tego, co da się zachować, musimy przestrzegać z pomocą całego aparatu naukowego, aby konserwacja lub powiększenie istniejących pomników przeszłości odbywały się w myśl ich istoty i charakteru artystycznego; inaczej przyszłe pokolenia będą nas sądziły z ciężkiego grzechu, bo zaniedbania przyjętych obowiązków.

Lecz co począć?

Odpowiedź krótka—rozwiążmy te trudności odpowiednio do istniejących warunków społecznych.

Każda świątynia posiada tak zwany dozór kościelny, powstały z wyborów, do których wchodzą zwykle poważniejsze osobistości parafji. Zadaniem dozoru kościelnego między innemi jest zachowanie w całości świątyni; więc gdy ona potrzebuje restauracji, rozszerzenia lub jakiejkolwiek przemiany, komitet czuwa nad przeprowadzeniem dzieła i obmyśla środki skuteczne. Od uzdolnienia więc dozoru zależy sposób odnowy świątyni lub niektórych jej części.

Zaznaczamy, iż dozór kościelny opiera się na ustawach krajowych, działalność przeto jego ma za sobą powagę prawa.

Wedle naszego widzenia rzeczy, ciało takie może ogromne oddać usługi sprawie konserwacji pomników przeszłości, potrzeba niem tylko pokierować umiejętnie.

Jestto faktem, iż w rzeczy potrzeb kościoła ksiądz ma głos najwięcej kompetentny i najwięcej wpływowy. Wynika to z jego stanowiska. Stwierdzając to stanowisko kapłana, jesteśmy przekonani, iż on z dozorem kościelnym może z łatwością podjąć tę działalność, która gdzieindziej ciąży na konserwatorach.

Może się zdarzyć, że kierownik kościoła nie ma dostatecznego przygotowania naukowego do prac konserwatorskich, w takim razie udzieliłby mu odpowiednich wskazówek dekanat, a względnie urząd konsystorski.

Tym sposobem stanęliśmy u ogniska, z którego może wychodzić opieka nad pomnikami przeszłości, zwłaszcza temi, co bezpośrednio podlegają staraniom dozoru kościelnego.

Jak mniemamy, każdy zwierzchnik djecezji może z łatwością zorganizować koło ludzi, znających ważność i czynności konserwatorskie. Komitet taki z biskupem na czele ułożyłby wskazówki niezbędne, które byłyby przesłane odnośnym władzom kościelnym, a przez nie i samym dozorom, jako dyrektywa czynności przy zamierzonej restauracji. Chociażby tylko podobna dyrektywa miała głos doradczy, a nie decydujący, jesteśmy już pewni pożądanego rezultatu, bodaj nawet ze względu na wzorową administrację i urządzenia kościelne. Rady zwierzchnika djecezji niewątpliwie obowiązywałyby podwładne duchowieństwo. To nie ulega kwestji.

Komitet konserwatorski, zorganizowany za staraniem i opieką biskupa, nie ustawałby w swoich czynnościach; obowiązkiem jego byłoby czuwać nad dokonywającemi się restauracjami kościołów, oraz udzielać wyjaśnień na pytania stawiane bądź przez duchowieństwo, bądź przez dozory kościelne.

Jakkolwiek dyrektywa wydana przez komitet i listowne wyjaśnienia wątpliwości mogą czynić zadość warunkom konserwatorskim, przecież zdarzą się sprawy, których niepodobna będzie załatwić za pośrednictwem wskazanych środków. Zwłaszcza względy estetyczne i z niemi związana konserwacja obrazów, rzeźb i t. p., często bedą wymagały bezpośrednich wskazówek. W takich wypadkach djecezjalny komitet opieki nad pomnikami przeszłości wysyłałby na miejsce którego ze swoich członków, a koszta ztąd wynikłe pokrywałyby fundusze dozoru kościelnego.

W jaki sposób mają być dokonywane czynności konserwatorskie, niepodobna na tem miejscu wdawać się w wykład tej ważnej sprawy, zostawiamy ją innej okazji.

Oddając myśl niniejszą pod rozwagę światłego duchowieństwa naszego, które zwykło stać na straży potrzeb kościoła, mamy nadzieję, iż ona nie przebrzmi bezowocnie, że za pośrednictwem wskazanych warunków zostanie stworzona tyle potrzebna opieka nad pomnikami przeszłości.

F. K. Martynowski.

Nowożytny Sinobrody.

Procesu część pierwsza.

Wiedeń 13-go marca r. 1884-go.

Przypominają sobie czytelnicy treść aktu oskarżenia wniesionego przeciwko „bandycie we fraku“ Hugonowi Schenkowi.

Dziś o godzinie 9 1/4 rano rozpoczęła się przed sądem karnym wiedeńskim akcja sądowa, której dramatyczny przebieg jest obecnie sensacyjną wiedeńską „nowiną dzienną“.

Śpieszę wam przesłać w najogólniejszym zarysie

---

przed niem zakryty nicianą serwetą, szafa wystająca na środek—za nią kominek służący za kuchenkę, garnki, talerze, miski, lampa, przybory kuchenne, ogień przygasły. Sufit okopcony, posadzka brudna, parę krzeseł oszarpanych. Oczywiście mieszkanie biednej praczki, szwaczki lub w ogóle kobiety ciężko na chleb pracującej.

Był to—jak się dowiedziałem—salon poczekalny „wróżki“ (mieszkającej *vis-à-vis*), oddawany do rozporządzenia jej gościom przez usłużną sąsiadkę i przyjaciołkę; ta ostatnia objaśniła mnie, iż tu będę czekał aż się konsultacja na chwilę przed mojem przybyciem rozpoczęta skończy.

W *salle d'attente* zastałem oczekującą kolei jakąś, może 18-letnią niewiastę, zakrawającą, o ile sądzić mogłem z ubrania, na córkę zamożnego mieszczanina; siedziała nieruchomie na krzesełku u szafy, zapatrzona w zapotniałe szyby okna, z rękami skrzyżowanemi w mufce spoczywającej na kolanach.

Nie minęło chwil kilka, a w progu pojawiły się dwie postacie kobiece. Oczom wierzyć nie chciałem! Miałem przed sobą niezawodnie przedstawicielki najlepszego świata. Dystynkcja, ubiór, zachowanie się, wszystko świadczyło o tem. Obie młode, obie przystojne—nieco strwożone niezwykłością otoczenia, a jednocześnie ucieszone z eskapady, zajęły miejsce naprzeciw mnie po drugiej stronie stołu. Czy istotnie były to dwie siostry, jak same zapewniały oficjalnie? Wątpię. Ta wysoka blondynka o delikatnym profilu, zawualowana czarną krepą, już raz zasiągała światłej rady „wszechwiedzącej wróżki“ i teraz namówiła przyjaciółkę—może krewną—jeszcze młodszą od siebie, aby i ona zaczerpnęła wiadomości u tego źródła wszechwiedzy. Wybrały się tedy razem i tej młodszej aż świecą się piękne oczęta na myśl, że o tej tajemniczej konsultacji gdzieś na poddaszu, na jednej z najlichszych ulic... nic a nic mama się nie dowie!

Panie prowadziły ożywioną rozmowę półgłosem, przeplatając ją dobrą francuzczyzną.

— Doprawdy, ta *** ulica to koniec świata!—mówiła młodsza.

Rzecz prosta, sama wróżka stanowiła główny przedmiot rozmowy, której nawet najszczerzej starając się nie podsłuchać musiałem kilka fragmentów pochwycić; lecz gdy panie dotknęły świeżo przebytych wrażeń karnawałowych, zagłębiłem się rozmyślnie w głębokie dumania, aby się ostatecznie oderwać od otoczenia.

Dywersję uczyniło zjawienie się korpulentnej dziewoi. Wracała oczywiście z miasta, niosąc w papierze owiniętą wiązkę włoskiego makaronu. Zaczęło się przyprawianie południowej strawy. To łamanie makaronu do miski glinianej przez dziewczynę z zakasanemi rękawami wobec tej „publiczności“ oczekującej na audjencję kabalarki, było czemś tak oryginalnie komicznem, iż trzeba się znaleźć w podobnej sytuacji, aby ją odczuć.

Jedna tylko panna w kapeluszu rembrandtowskim i z mufką na kolanach nie zdawała się niczego spostrzegać. Nagle drgnęła. Drzwi przeciwległe skrzypnęły, zajrzała do kuchenki jakaś dama i znikła. Dojrzałem tylko aksamitne okrycie, twarz pełną i szeroki kapelusz. Ostatnia audjencja oczywiście była skończoną. Panna z mufką doczekała kolejki. Sąsiadka wróżki spełniająca również funkcje pomocnika wywołała ją. Panna z mufką ulotniła się, zawadziwszy o moje krzesło i szepnąwszy: *Excusez, monsieur!*

— *Bon!* — pomyślałem sobie—tośmy tu wszyscy z departamentu „Niższej Sekwany!“ — i dla dopełnienia miarki wyjąłem papierośnicę, zwracając się do moich pięknych towarzyszek:

— *Vous permettez?*

Wkrótce grono nasze powiększyło się jeszcze o dwie osoby...

W sali audjencjonalnej zajęła ostatnie miejsce jakaś poczciwa kobiecina, może 40-letnia, wielce zaaferowana, owinięta włóczkową chustką i zjawiła się w ślad za nią sąsiadka wróżki.

— Zupełnie jak u doktora! — zaśmiała się jedna z pań siedzących naprzeciwko mnie.

Dla zabicia czasu zawiązałem rozmowę z sąsiadką wróżki. Dowiedziałem się od niej, iż wróżka owa a właściwie kabalarka jest cudzoziemką, prawdopodobnie francuzką i że w Warszawie przebywa już od lat siedmiu i trzech kwartałów, że w dnie recepcjonalne bywa tłok formalny, że spore ze swojego kunsztu ciągnie dochody (za jednorazowe położenie kabały płaci się rs. 1 lub kop. 50, stosownie do kart

szczegóły pierwszych, tylko co zamkniętych rozpraw tego monstrualnego procesu.

Już od godziny 8-ej rano tłumy publiczności gromadzić się zaczęły przed gmachem sądu karnego przy Alserstrasse. W oznaczonej godzinie sala przepełniła się po brzegi. Ze względu na stan wyjątkowy, zamiast sędziów przysięgłych, zjawia się jedynie zwykłe kolegjum. Na jednej ławie rozłożono stosy ruchomości pomordowanych ofiar, na estradzie przed trybuną sędziów leżą przykryte *corpora delicti*. Długim szeregiem ustawiono kufry opatrzone nazwiskami sióstr Timal, Teresy Katterl, oraz Róży Ferenczy.

Zjawiają się prokurator i obrońcy, a w ślad za nimi sędziowie w liczbie siedmiu, pod prezydencją hr. Lamezana.

Komplet obrońców składa się z następujących osób: dr Swoboda dla Hugona Schenka, dr Steger dla Schlossareka i dr Lichtenstein dla Karola Schenka.

Przewodniczący rozkazuje wprowadzić obwinionych. Na czele kroczy pod silną strażą „Sinobrody": mężczyzna pięknego wzrostu, silnej budowy, w pełni wieku, ubrany elegancko. Wyraz oczu jego, rzecby można, rozmarzony, wąs zawiesisty ozdabia twarz przystojną, po której igra cyniczny uśmiech. Chód jego pewny, elastyczny. Powierzchowność Schlossareka budzi mimowolną odrazę. Rysy twarzy szpetne, ogólne wrażenie człowieka ordynaryjnego. Ponury wyraz oczu, ziejących nienawiścią ilekroć razy padną na byłego przyjaciela i wspólnika, dodaje twarzy Schlossareka charakter brutalności i okrucieństwa. Karol Schenk wygląda potulnie, zdaje się być złamanym i przybitym.

Po odczytaniu aktu oskarżenia—którego treść podałem w ostatnim liście—przystąpiono do badań.

Przewodniczący po wstępnych formalnościach przypomina Schenkowi jego sprawki w Ołomuńcu z roku 1860-go. „Wyrok sądu w Ołomuńcu—powiada on—opiewa, iż przyrzeczeniem małżeństwa z córką pani Krschek wyłudziłeś od niej 1,800 złr. Przedstawiłeś się pan wówczas jako członek komitetu kolejowego w Warszawie i dałeś do zrozumienia, iż właściwie jesteś księciem Wielopolskim, zmuszonym uciekać z Rosji, ukrywając się pod fałszywem nazwiskiem. Występowałeś pan podówczas w polskim stroju narodowym." Schenk daje na wszystko potwierdzającą odpowiedź.

Miał wówczas niespełna lat 22. Po odbyciu kary zaręcza się on powtórnie również pod przybranem nazwiskiem ks. Wielopolskiego i ulatnia się na dwa dni przed ślubem. W roku 1879-ym dnia 25-go sierpnia zaślubia niejaką Wandę N. guwernantkę, która żyje obecnie w Czechach. Ożeniony Schenk utrzymuje nieustanny stosunek z kobietą najlżejszego prowadzenia, która... znika bez śladu (w sali poruszenie). Obwiniony milczy.

Z dalszych wywodów prokuratora i zeznań oskarżonego okazuje się, iż w roku 1881-ym już „operował" za pomocą matrymonjalnych ogłoszeń w dziennikach. Zapytany dlaczego wobec pierwszej (wiadomej) swej ofiary wydawał się po raz trzeci za księcia i prawił jej niestworzone rzeczy o jakichś prześladowaniach politycznych, Schenk odpowiada lakonicznie: „uważałem to za stosowne." Prowadzi on jednocześnie romans z trzema kobietami: Emilją Höchsmann, Józefą Eder i Różą Ferenczy i rozwija iście zdumiewającą zdolność aktorską.

Schenk i Schlossarek opowiadają następnie z podziwienia godnym spokojem przebieg zbrodniczego zamachu na młynarczyka Podperę. Schenk obwinia wspólnika swojego o—pośpiech. Zamach, zdaniem jego, powinien był nastąpić o 3 dni później i wówczas byłby się udał zupełnie.

Ograbienie Bauera, jak okazuje się z jego własnych zeznań, człowieka dobrodusznego i łatwowiernego, przyniosło zbrodniarzom 170 złr., z których Schlossarek wypłacił Schenkowi tylko 120 złr., zatrzymując pokryjomu 50 dla siebie.

W miesiąc potem nastąpiło zabójstwo Józefiny Timal. Schenk szczegółowo opowiada cały przebieg owego romansu. „Poznałem ją—mówi—drogą inseratu. Korespondowaliśmy z sobą. Później kiedym poznał Józefę osobiście, powiedziała mi, iż posiada 1,500 złr. To mi było na rękę. Umówiliśmy się ze Schlossarekiem i postanowiliśmy ją zabić" (wielkie poruszenie wśród publiczności). Obstaje przytem, iż w morderstwie nie brał osobiście udziału. Natomiast Schlossarek utrzymuje, iż podczas gdy przywiązywał ofierze kamień do szyi, Schenk trzymał ją za nogi. Tego samego wieczoru po spełnieniu krwawego czynu, kiedy obadwaj zbrodniarze oczekiwać musieli na pociąg w Przerowie, Schenk „pisał na dworcu najczulszy list miłosny do Emilji Höchsmann."

Na tym ostatnim epizodzie krwawego zawodu Schenka zamknięto dzisiejsze posiedzenie.

S.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Komitet geologiczny ministerjum dóbr państwa rozpoczął systematyczne badania, celem sporządzenia mapy geologicznej państwa.

= Według sprawozdania urzędowego, w roku 1882-im znajdowało się w państwie rosyjskiem 4,586 urzędów pocztowych, filij i t. p. Z liczby tej 1,794 przypada na stacje pocztowe, a 1,544 na stacje kolejowe. Personel pocztowy przenosił 15,000 osób. W państwie znajdowało się 4,390 stacyj pocztowych, posiadających 47,923 koni i 17,000 służby niższej. Do wysyłania poczt i ekstrapoczt użyto 4,380,495 koni, do przewiezienia pasażerów 8,075,377 koni. W roku sprawozdawczym długość dróg pocztowych wynosiła 162,649 wiorst, z czego na koleje przypada tylko 21,000 wiorst.

= Ministerjum skarbu wyjednało sumę rs. 250,000 na budowę nowych urządzeń celnych na granicy państwa.

= Bank państwa ogłosił, iż począwszy od dnia 9-go b. m. przyjmować będzie na wypłatę na rentę złotą za rubel metaliczny rs. 1 kop. 62 biletami kredytowemi.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż główny zarząd więzienny zamierza urządzić w Wilnie aresztancki wydział poprawczy na 500 ludzi w gmachu skasowanego w tem miejscu więzienia.

= Celem nauczenia włościan początków weterynarji i obchodzenia się z końmi, dozwolono przyjmować na praktykę do stadnin rządowych młodych chłopców wiejskich, liczących od lat 15-u do 18-u, zdrowych i dobrego prowadzenia. Pobierać oni będą naukę bezpłatnie, żywieni zaś i odziewani będą przez zarząd na koszt tych gmin, z których zostali przysłani. Praktyka trwać ma lat pięć, a przez ten czas praktykanci pod kierunkiem kompetentnych weterynarzy i berejterów nauczą się nauki weterynaryjnej o tyle, by mogli udzielić pierwszej pomocy choremu koniowi, a nadto czyszczenia kopyt i kucia koni, jazdy konnej i powożenia oraz obchodzenia się z koniem.

= Bank handlowy w Łodzi oznaczył dywidendę za r. 1883-ci w wysokości 10 1/5 %.

= Zarząd oddziału warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami nadesłał nam pismo, wyjaśniające podaną przez nas w nrze 54*b*, a powtórzoną za *Lodzer Ztg* wiadomość, iż w Łodzi nie istnieje oddzielne Towarzystwo opieki nad zwierzętami, gdyż filja warszawska rozciąga swoją działalność na całe Królestwo Polskie i że tem samem wszyscy członkowie, tak w Łodzi jak i innych miastach, w jej skład wchodzą.

= W dzisiejszym rozkazie policyjnym zamieszczono wyjaśnienie, że osoby skazane na kary pieniężne za wykroczenia przeciw przepisom akcyzowym w skutek Manifestu mają te kary umorzone, z wyjątkiem tych części, które przypadają dla instytucyj dobroczynnych i osób dopomagających przy wykryciu nadużycia.

= Zarząd kolei konnej przedsięwziął w całem mieście wiosenną reparację torów tramwajowych i znajdujących się między niemi bruków, do których utrzymywania w porządku jest kontraktem zobowiązany.

= W poniedziałek, o godzinie 9-ej zrana, rozpocznie się w lokalu kasy lombardu licytacja zastawionych i niewykupionych ani prolongowanych w terminie fantów, jak srebra różnego gatunku i kształtów, brylantów, pereł, zegarków itp.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się konferencja członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich i członków komisji rewizyjnej; natomiast ogólne zebranie uczestników zapowiedziano na dzień 23-ci b. m.

= Ogólne zebranie Towarzystwa szwajcarskiego w Warszawie odbędzie się jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, w „Alkazarze".

= Jutro po sumie w kościołach warszawskich i w całej archidjecezji warszawskiej odbędzie się nabożeństwo dziękczynne, z powodu rocznicy przeniesienia JE. arcypasterza z biskupstwa kujawsko-kaliskiego na stolicę metropolitalną warszawską.

= W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie Adam Różycki, b. oficer wojsk polskich, emeryt.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim wznowioną zostanie opera Donizettiego „Linda z Chamounix" z panią Jakowicką w roli tytułowej.

Inne partje wykonają panna Szczepkowska, pp. Andrzejowski, Chodakowski, Kozieradzki i Sejdeman.

---

jakie użyte być mają) i że wreszcie wkrótce zamierza przeprowadzić się do odpowiedniejszego wzrastającej praktyce mieszkania...

Drzwi przeciwległe skrzypnęły znowu.

— Na pana kolej — rzekła, wstając moja interlokutorka — proszę!...

Znalazłem się w mieszkaniu „wróżki"...

Mały przedpokoik poprzedzał pokój, niemający nic a nic wspólnego z jakimbądź przybytkiem czarów i cudowności. Jedno okno a na niem w doniczkach najskromniejsze kwiaty: bluszcz, geranjum, kaktus i t. p. Łóżko, komoda na której lichtarze, zegar, przybory do najskromniejszej tualety, a na ścianie fotografje w czarnych ramkach. Nieporządek wszędzie — walające się odzienie, porzucona robota włóczkowa, przykrojone do szycia płótno. Pod oknem stół niby mahoniowy, a przy nim siedząca wygodnie na krześle — kabalarka.

Jak wygląda? Niestety! Rozczarowanie kompletne.

Jest to sobie kobiecina o pełnych kształtach, może lat 40 do 50-iu licząca. Twarz pospolita, rysy grube, ospą nieco zeszpecone, nad niskiem czołem włosy czarne, lekko karbowane. Jedne może tylko oczy zdradzają pewną inteligencję. Ręce grube, niezgrabne. Ogólne wrażenie jest takie, jakby się miało przed sobą pannę służącą, sklepową a zwłaszcza bufetową z podrzędnej restauracji.

Na zapytanie jaką życzę sobie mieć położoną kabałę oświadczyłem, iż „najlepszą i najszczegółowszą" a traktującą specjalnie o mojej własnej osobie...

Rozpoczęła się tedy akcja...

Wróżka rozłożyła kilka rzędów starych, okrutnie poniszczonych i zatłuszczonych kart „tarokowych" węgierskich i... chyba to co mi powiedziała do rzeczy nie należy.

W ogóle całe jej przepowiednie i przewidzenia nie różnią się niczem od powszechnie znanych bredni kabalarek. „Metoda" chyba na tem jedynie zależy, iż nadając z początku swoim rzekomym „odgadywaniom przeszłości" formę zapytań i wymagając odpowiedzi „tak" lub „nie", następnie do takowych proroctwa swe zastosowuje. Są więc i „przeszkody" i „podróże" i „nieprzyjaciel brunet lub szatyn" i „dobre wiadomości" i „zmiana w życiu" i „intrygi", które kolejno lub częściowo nawiedzać mają naiwnego słuchacza...

Rozminąłbym się z prawdą, gdybym nie wyznał, iż co do „przeszłości" mojej usłyszałem parę trafnie odgadniętych rzeczy. Ale—usłyszałem cały stek absurdów, jak np. to, iż zamierzałem kiedyś kierować się na aptekarza. Boże! Co zaś do „przyszłości", to przepowiedniom chyba czas może nadać wiarogodność...

Prosiłem następnie, aby mi położyła kabałę na benefis zamyślonej przezemnie osoby, której fotografję, jak tego żądała, położyłem przed nią na stole. Poszło z tem jeszcze gorzej... Tu już pomimo najszczerszej chęci, żadnego prawdopodobieństwa wyłowić z całej baśni nie mogłem!

Przez cały ciąg długiego, gdyż całogodzinnego posiedzenia, kabalarka mówiła dobrą polszczyzną, nawet wymknęło się jej jedno charakterystyczne „przez" zamiast „bez", ale żegnając mię, zapewniła, iż jest cudzoziemką i zaczęła mówic po francusku, rzeczywiście z akcentem, przypominającym szwajcarkę.

Okoliczności—rzekła mi—zmusiły ją do obrania zawodu wróżki, który to „talent" wrodzonym jej jest od dzieciństwa. Odtąd konsultowało ją bardzo wiele, bardzo wielę osób nawet wysoko postawionych, których nazwiska mi wymieniła. Przy sposobności usłyszałem też anegdotkę o cudownej przepowiedni, zakończonej niespodziewanym ślubem, wyprorokowanym przez nią... Radziła mi wreszcie zgłosić się za jaki tydzień, oczywiście po najświeższe wiadomości. W ogóle, z całego wzięcia się do rzeczy wywnioskować się daje, iż się ma przed sobą kobietę względnie uczciwą, bez wielkich kuglarstw i przyborów wyzyskującą sobie cichaczem od lat kilku naiwność ludzką. Miły Boże! i toć przecie rzemiosło jak każde inne! Z raz ułożonej sobie kombinacji kart czyta jak z książki, niewiele dbając o to, czy się tam co sprawdzi, czy też zgodnem będzie z rzeczywistością, a że wśród powodzi fałszów znajdzie się zawsze ziarnko prawdopodobieństwa, więc sława jej rośnie i... babula zbiera rubelki...

Pomimo szczerej chęci zasięgnięcia dalszych szczegółów o ciekawym zawodzie wróżki, pożegnać musiałem kabalarkę, nie chcąc dłużej kazać na siebie czekać jej licznej i — jak tym razem — uroczej klijenteli.

A działo się to w roku pańskim 15.. przepraszam, działo się to w ostatnich latach XIX-go wieku... wczoraj.

Czyby też łatwowierna naiwność ludzka granic nie miała?

Satanello.

* Dzisiaj w teatrze Rozmaitości wznowioną zostanie 3 aktowa komedja Fredy (syna): „Mentor", z nową przeważnie obsadą ról.

* „Dwie miłości", dramat p. J. Kościelskiego, ma pojawić się podobno we wtorek na deskach teatru Rozmaitości.

* Reżyserja dramatu zamierza wytężyć wszystkie siły, celem świetnego wystawienia dwóch sensacyjnych nowości: „Snu nocy letniej" Szekspira i „Arrji i Messaliny" Wilbrandta.

Przedtem jeszcze ujrzeć mamy podobno tragedję Goethego „Clavigo".

* Panna Hermanówna niebawem odśpiewa rolę Małgorzaty w „Fauście".

* Przyjazd p. Myszugi zapowiedziany jest na koniec bieżącego miesiąca.

W tymże samym czasie przybyć ma ze Lwowa i p. Zawadzki, młody basista, który otrzymał od dyrekcji pozwolenie na kilka występów gościnnych.

= Teatr amatorski.

W teatrzyku Towarzystwa dobroczynności odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 7½ wieczorem, przedstawienie amatorskie.

Odegrane będą trzy jednoaktówki, a mianowicie „Jam bogaty" Władysława Maleszewskiego, „Trzy domina" Jana Aleksandra Fredry i „Numer 36 i 37" Marca Michel i Choler.

† Wspomnienie pośmiertne.

W ostatniej chwili dochodzi nas wieść o zgonie Stefanji z Tabęckich Chłędowskiej, małżonki znanego zaszczytnie publicysty i powieściopisarza Kazimierza Chłędowskiego.

Ś. p. Stefanja zgasła w 33-im roku życia w Mentonie, gdzie napróżno szukała polepszenia wątłego od lat kilku zdrowia.

Była to kobieta niepospolitych zdolności, których wyrazem jest nieznany u nas zbiór prac literackich, puszczanych w świat pod skromnym a tajemniczym pseudonimem „Z. D."

Feljetony jej w *Gaz. lwow.*, pisane iście świetnem piórem, zwracały stale uwagę tamtejszego literackiego świata, szkice powieściowe zaś zapowiadały pierwszorzędny talent.

Zanim literackiej działalności zmarłej dotknie pióro krytyka, rzucamy na jej świeżą mogiłę wyrazy żalu i pamięci.

Pokój jej!

= Na wpisy dla uczniów.

Wskutek odezwy do czytelników, pomieszczonej w dzisiejszem naszem wydaniu porannem o braku funduszu na opłaty szkolne drugiego półrocza dla uczniów, otrzymujemy w tej chwili na ten cel od p. Juljusza Wertheima rs. 200.

Jeżeli więc szanowni ofiarodawcy na zakup fortepianu dla obłąkanych zechcą rs. 200, leżące w redakcji *Kurjera*, jako już na cel pierwotny niepotrzebne, obrócić na opłacenie wpisów dla uczniów, to brakować będzie jeszcze tylko rs. 100, które, jak mamy nadzieję, dopełnią się z pojedyńczych ofiar.

= Dla amatorów ryb.

Jeden z miejscowych kapitalistów nosi się z myślą wydzierżawienia i zarybienia wód okolicznych, celem rozwinięcia następnie odpowiedniego handlu.

Bliskość Warszawy przedsiębiorstwu takiemu daje niewątpliwą szansę powodzenia, a ogół rad będzie z obniżenia się cen smacznego i zdrowego pokarmu, który obecnie zaledwie tylko dla zamożnych jest dostępnym.

= Stagnacja.

Trudność w zarobkowaniu z każdym prawie dniem wzrasta.

Dowiadujemy się, iż jedna z większych fabryk tutejszych, która już ograniczyła pracę do czterech dni w tygodniu, ujrzała się zmuszoną posunąć jeszcze dalej to ograniczenie.

Obecnie w tej fabryce robotnicy pracują tylko przez trzy dni w ciągu tygodnia.

= Amerykańska... uczynność.

Jakaś amerykańska wielkość, mianowicie dr Clarke z Chicago, porozsyłał do mieszkańców Warszawy liczne reklamy, opiewające o jego „sławie i tajemnicy leczenia najniebezpieczniejszych chorób za pomocą lekarstwa własnego wynalazku, o czem mogą poświadczyć 3 do 4,000 rocznych klientów".

Reklama pisana w języku polskim zawiera warunki przeważnie zasadzające się na przesłaniu do Chicago 40 dolarów zadatku, drugie zaś tyle ma być wysłane przy końcu kuracji.

Odezwa ta znalazła łatwowiernych i ryzykujących pieniądze, o co uczony Clarke nie gniewa się niezawodnie.

Jedynym korzystnym skutkiem tej wyprawy po dolary będzie prawdopodobnie wyleczenie z łatwowierności tych, którzy złapać się dadzą.

= Zwiastuny wiosny.

W dniu dzisiejszym gromadka przechodniów na placu Krasińskich obserwowała wysoko szybującą parę bocianów.

Leciały one na północo-zachód, a ludek witał je oznakami szczerego zadowolenia, jako pewnych zwiastunów zbliżającej się wiosny.

= Będzie zielono.

W dniu wczorajszym w kilku ogrodach w okolicach ulicy Marszałkowskiej dokonywano prób, jak głęboko ziemia jest zmarzniętą.

Zwykle o tej porze, a w roku ubiegłym jeszcze w kwietniu, ziemia blisko na cztery stopy głęboko bywa pozbawioną miękkości i wilgoci skutkiem zamarznięcia i dopiero dziesięciostopniowe ciepła mogą jej powrócić potrzebną dla roślinności miękkość i wilgoć. Obecnie okazało się, iż na głębokości najwyżej półtorej stopy można się dokopać pulchnej i ciepłej ziemi.

Potrzeba zatem tylko kilku dni słonecznych a najdelikatniejsza roślinność zupełnie odżyje.

= Perła kucharek.

U państwa *** znajduje się już od lat 13-tu kucharka Józefa Bielska.

Państwo *** wskutek różnych niepowodzeń stracili cały majątek i znajdują się obecnie w dość przykrem położeniu materjalnem, a na domiar nieszczęścia zachorowała ich dorosła córka, która przed rokiem ukończyła gimnazjum i teraz udzielając lekcyj znakomicie się przyczynia do utrzymania domu.

Lekarze zbadawszy stan chorej zadecydowali początek choroby piersiowej, którą możnaby usunąć w zarodzie, pod warunkiem śpiesznego wyjazdu panny *** do Włoch.

Biedni rodzice, chcąc ratować dziecko, zdołali zebrać około 200 rs., trudno jednak za te pieniądze odbyć podróż i umieścić chorą na przeciąg kilku miesięcy przy jakiej rodzinie.

O kłopocie swych chlebodawców dowiedziała się kucharka Bielska.

Właśnie przed paru miesiącami otrzymała ze sprzedaży gruntu w rodzinnej wiosce 700 rs.

Z wielką więc nieśmiałością przynosi te pieniądze „dla panienki", zastrzegając sobie, aby państwo nie myśleli o żadnem oddawaniu.

W pierwszej chwili nie chciano od zacnej sługi przyjąć takiej ofiary, lecz w końcu nadzieja ocalenia córki skłoniła p. *** do przyjęcia 400 rs., które uważa za najświętszy dług i, pomimo protestu Bielskiej, napisał jej formalny oblig.

= Obłąkana czy złodziejka?

Na Grzybowskiej pod nrem 21-m zauważono jakąś kobietę w średnim wieku wchodzącą na strych.

Stróż domu polecił nieznajomej zejść na dół, ta jednak trzewikiem podkutym gwoździami zraniła go ciężko w głowę.

Na krzyk stróża zbiegli się lokatorowie, wreszcie policjant.

Nieznajoma nie dała się poruszyć z miejsca i okazywała zdumiewającą siłę, spychając wszystkich ze schodów.

Dopiero zwiększony komplet policjantów, kopany, kąsany i bity, zdołał nareszcie heroda-babę ubezwładnić.

Przyprowadzona do cyrkułu, odzywała się nieprzytomnie i nazwiska nie powiedziała.

Zarządzono śledztwo celem zbadania, czy to jest obłąkana czy też złodziejka?

= Miła para.

Do p. K. na Lesznie przybył jakiś „poczciwy wieśniak", proponując nabycie masła.

Propozycja została przyjętą, ale p. K., kupiwszy kilkanaście funtów, uważał za stosowne przekroić jedną osełkę i okazało się, iż w środku osełki znajdowała się znaczna ilość... sera.

Oszusta, sprzedającego za masło ser masłem okładany, oddano w ręce policji, a jednocześnie przytrzymano jego towarzyszkę, która sprzedawała taki sam towar na ulicy Orlej.

= Zuchwałe kradzieże.

Na Krakowskiem-Przedmieściu do pani Cz. zbliżył się jakiś młody chłopak i wyrwał jej z rąk trzymaną kopertę.

W kopercie znajdowała się jedna sztuka pożyczki premjowej.

Zuchwały rabuś zdołał zemknąć z łupem bezkarnie.

Na rogu Grzybowa i Próżnej przekupce Ryfce K. jeden z przechodniów wyrwał kosz z pomarańczami i począł uciekać.

Puszczono się za nim w pogoń i łotra przytrzymano.

Jest to znany złodziej kieszonkowy Konstanty Matuszewicz.

Zapytany co go skłoniło do kradzieży odpowiedział, iż miał wielki apetyt na pomarańcze i nie miał pieniędzy.

= Na uczynku.

Na Senatorskiej schwytany został Jan Schott, w chwili, gdy jednemu z przechodniów chciał zeskamotować złoty zegarek.

Na Nowolipiu pod nrem 55, w mieszkaniu S., ujęto na uczynku kradzieży Apolonję Jeżewską.

= Wypadek z lampą.

Wczoraj wieczorem, w mieszkaniu Z. na Krzywem-Kole pod nrem 3, siedmioletni Marjanek swywoląc, przewrócił na siebie zapaloną lampę naftową.

Biedna ofiara własnej lekkomyślności poniosła ciężkie oparzenia na całem ciele.

Nieprzytomnego malca odwieziono do szpitala dziecięcego na Aleksandrji.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej, około godziny 3-ej po północy, oddział ratuszowy straży ogniowej zawiadomiony został przez stójkowego o pożarze w „domku żelaznym" na Nowym Zjeździe.

Płomienie ukazały się w mieszkaniu na facjatce, gdzie od pieca zajęła się belka.

Ogień po wyrąbaniu palącej się belki i zdjęciu części dachu, po upływie kwadransa, został ugaszony.

Na miejsce wypadku przybył też oddział mirowski, lecz ten jako zbyteczny, zwrócono do koszar.

Również dziś, około godziny 5-ej rano, w domu pod nrem 2 przy ulicy Piekarskiej, w domu Czapikowskiego, w jednem z mieszkań, od silnie rozpalonego pieca zapaliło się przepierzenie.

Płomienie stłumili rychło wezwani z oddziału ratuszowego topornicy.

= **Wypadki**. Na Grzybowie przewrócił się wóz z towarem żelaznym; przy podnoszeniu wozu Emiljan T. został przygnieciony i poniósł ciężkie uszkodzenie w prawym boku.—Na Pradze Wiktor S., najechany przez wóz upadł i złamał nogę.

= Filja bankowa.

Korespondent petersburski *Dzien. łódz.*, w sprawach przemysłowo-handlowych dobrze zawsze informowany, donosi pod dniem 7-ym b. m., iż sprawa filji bankowej w Tomaszowie zostanie rozstrzygnięta, zgodnie z przedstawieniami Banku polskiego.

W depeszy wszakże z dnia 12-go b. m. z Petersburga *Dzien. łódz.* podaje, iż według najświeższych pogłosek Tomaszów otrzyma filję Banku państwa.

= Dwie czytelnie.

W osadzie fabrycznej Zawierciu powstały dwie czytelnie, jedna na stronie porębskiej, a druga na stronie kromołowskiej gminy.

Czytelnie owe zawdzięczają swoje powstanie — jak dowiadujemy się z *Gaz świąt.* — Janowi Szafrudze.

Uczestnicy czytelni złożyli zarazem uroczyste przyrzeczenie nieużywania trunków.

Na zebraniach odbywanych w niedziele i dni świąteczne wnoszą drobne składki na kupno książek i gazet, a pozostały grosz obracają na wspomaganie ubogich i chorych.

Oby więcej takich faktów!

= Kasa wkładowo-zaliczkowa.

Pomiędzy ziemianami w okolicy Gródka i Mołodeczy, w powiecie wilejskim, powstał projekt założenia kasy wkładowo-zaliczkowej w jednem z tych miasteczek, w celach wyłącznie rolniczych.

Kasa wkładowo-zaliczkowa, której przyjście do skutku zależy od zatwierdzenia wyższej władzy, wydawać będzie pożyczki swoim członkom w trójnasób złożonych przez nich wkładów, na procent umiarkowany.

Pomiędzy subskrybentami znalazło się też siedmiu włościan.

= Brylantowe wesele.

Z Proskurowa piszą do nas pod dniem 11-ym b. m. co następuje:

„Ciekawy i rzadki fakt zaszedł u nas w dniach ostatnich.

Przed ołtarzem kościoła Czarno-Ostrowskiego stanęła para staruszków K., w celu przyjęcia ponownych ślubów, po 75-letniem z górą wspólnem pożyciu małżeńskiem.

Około starców zgromadziła się liczna rodzina, oraz wielu obcych, znajomych i ciekawych tej niezwykłej uroczystości.

K. jest włościaninem ze wsi Ostaszkowiec, około Proskurowa, gdzie ma nadaną chatkę z ogrodem za długoletnią wierną służbę.

Małżonkowie K., pomimo zdrowia, jakiem cieszą się, nie mogą przypomnieć lat swoich...

Najstarsza córka ich, jak powiadają, poczęła już biegać „za francuza" czyli, iż musi już liczyć 75 lat...

Po dokonanym ślubie całe zgromadzenie zasiadło do stołów przygotowanych w domu leśniczego."

= Pożar.

Z Łowicza donoszą nam, iż w dniu 9-ym b. m. o godzinie 10-ej wieczorem miejscowa straż ogniowa zaalarmowana została pożarem w posesji pod numerem 286 na ulicy Zdańskiej.

W płomieniach stała oficyna drewniana, mieszcząca szkołę elementarną oraz lokale nauczyciela i gospodarza.

Zanim zdołali przybyć na miejsce wypadku strażacy, połowa rzeczy z mieszkań oficyny została wyniesiona i rozkradziona.

Najwięcej poszkodowanym jest nauczyciel G.

Strażacy energicznie zabrali się do ratunku, lecz czynność ich paraliżował na każdym kroku brak koni i narzędzi.

Mieszkańcy Łowicza i jego okolic są tak nieczuli na dobro i nieszczęście sąsiadów, iż formalnie uciekają z końmi, byleby nie dawać ich strażakom.

I w dniu 9-ym b. m. wydarzyło się z tego powodu kilka wypadków.

Uciekający z końmi przejechali jakąś panią i powalili na ziemię dzielnego strażaka Służewskiego, naczelnika toporników, którego musiano zanieść do domu.

W ratunku odznaczyli się śmiałością i energją strażacy: Jabłoński topornik, Tenisof bosakarz i Sarbiewski z oddziału porządkowego, walczący u samego dachu palącej się oficyny pod wodzą naczelnika Wyszyńskiego.

Ostatecznie ogień umiejscowiono i następnie stłumiono.

ZE ŚWIATA

× **Profesor Gadomski**, utalentowany rzeźbiarz krakowski, przywiózł do Wiednia na wystawę tegoroczną posąg marmurowy naturalnej wielkości, przedstawiający „Herodjadę, zstępującą po schodach z głową św. Jana".

× **Jan Lam** powrócił do zdrowia i podjął nanowo literacką swoją działalność.

× **Najstarszym na świecie człowiekiem** jest, jak podaje *Echo* berlińskie, niejaki Sawiszczuk, zamieszkały obecnie w Równie, przy najmłodszym swoim synu. Liczy on 130 lat, a jego zstępni tworzą 50 rodzin. Sawiszczuk przebył lat 100 w tej samej okolicy, przez lat 30 mieszkał w Besarabji i w Turcji, gdzie dostał się do niewoli...

× **Doroczna wystawa** sztuk pięknych w Künstlerhausie wiedeńskim otwartą zostanie dnia 15-go b. m.

× **La Roche**, zmarły onegdaj nestor aktorów wiedeńskich, chociaż od lat 5-ciu usunął się zupełnie ze sceny, pobierał atoli od dyrekcji „honorową pensję", wynoszącą ogółem 13,000 złr. rocznie. Przyznać trzeba, iż Wiedeń umie ocenić zasługi...

× **Mr Cumberland**, głośny antyspirytysta, udaje się do Drezna.

× **Staraniem jeneralnego sztabu pruskiego** wydany zostanie niebawem szczegółowy i wyczerpujący opis „Wojen Fryderyka Wielkiego". Kierownictwo pracy całej objął feldmarszałek Moltke.

× **Reporterzy na wojnie.** *Köln. Ztng* donosi, iż w bitwie pod studnią Teb, w Sudanie, dnia 4-go lutego, poległ jej sprawozdawca z teatru wojny w Egipcie, Bode, oraz przyjaciel jego Katzmann. Obaj, jak się zdaje, znajdowali się wśród czworoboku wojsk egipskich, który nieprzyjaciel przełamał i utracili życie w rzezi powszechnej...

× **Psy przed sądem jako świadki zbrodni.** Pewien sędzia w Berlinie chciał się przekonać, czyby mu psy nie pomogły w wykryciu zbrodniarza. Takie doświadczenie drugie już z kolei odbyło się w tych dniach. Trzech łotrów zamordowało elewa leśniczego Behringa, który miał przy sobie wielkiego psa. Gdy w czasie śledztwa przyprowadzono tego psa do sądu, zachował się spokojnie wobec wszystkich do sali wchodzących ludzi, kiedy atoli weszli ci trzej podejrzani o zamordowanie jego pana zbrodniarze, rzucił się na nich z wściekłością... W roku 1878-ym zamordowano kapitalistkę Lack w Berlinie. Ponieważ dwa psy pokojowe zachowały się spokojnie w chwili, gdy to morderstwo popełniono w domu pani Lack, powstało przypuszczenie, iż musiał jakiś znajomy, którego psy dobrze znały, Lackową zamordować. Podejrzenie padło na siostrzeńca Lackowej, którego też aresztowano. Sędzia nakazał wdowcowi Lackowi, aby przyprowadził na sąd te dwa psy i trzeciego podwórzowego. Lack przyszedł z psami... Pies podwórzowy, ujrzawszy mordercę, obwąchał go i cofnął się do pana, a dwa pokojowczyki na widok zbrodniarza, przytulały się do nóg pana, skomląc jakby ze strachu.... Objaw ten tłomaczono tem, iż psy znające dobrze bratanka Lackowej, zadrżały na widok mordercy ich pani. Po wyjściu zbrodniarza ucieszone zwierzęta zaczęły się po sali sądowej uwijać. Udowodniono też zbrodnię łotrowi.

× **Najnowszą osobliwością** w Paryżu jest pewien młody człowiek nazwiskiem Eugenjusz Boudon, pokazujący się za pieniądze w jednem z *cafés chantants*. Młodzieniec ten na ładnie zbudowanem i ułożonem ciele ma osadzoną głowę, która bardzo jakoby przypomina... owcę.

× **Byron i Gounod.** Wielki poeta angielski bawił w roku 1810-ym w Atenach. Tam poznał uroczą córkę konsula angielskiego pannę Teodorę Macri i.. w chwili rozstania napisał dla niej znany wiersz „*Maid of Athens*", zaczynający się od słów: „Dzieweczko ateńska zanim mię pożegnasz na zawsze, oddaj mi, ach! oddaj mi serce moje"... Panna Teodora wyszła po latach za mąż i dziś jako pani Black, przebywa w Londynie. Gounod dowiedziawszy się o tem, podłożył muzykę pod wiersz Byrona i dedykował melodję zapomnianej, nad grobem już stojącej staruszce, dla której przez chwilę biło serce wielkiego poety....

× **Tryumf koni angielskich.** Depesza lorda Grahama z Sudanu do redakcji *Times'a* stwierdza, iż w obecnej kampanji egipskiej konie angielskie pod każdym względem prześcigają konie arabskie.

× **Złośliwy żart.** Przed kilkoma dniami w teatrze „Gaité" w Paryżu podczas przedstawienia „Charbonniery" zaszedł zabawny wypadek. W ostatnim akcie bohater sztuki skutkiem silnego wzruszenia ma nagle zblednąć śmiertelnie i jak dotąd rzecz ta zwykle bardzo zręcznie się układała, aktor bowiem „le beau Romani" wpadał na sekundę za kulisy, gdzie czekano go już z przygotowaną szczoteczką, która w mgnieniu oka ścierając róż z jego policzków, nadawała mu cerę właściwą danej sytuacji... Tym razem jednak szalony wybuch śmiechu powitał go za powrotem na scenę... Przerażony tą niespodziewaną i niepojętą dlań wesołością widzów, Romain wraca za kulisy, każe sobie podać lusterko i z niemałym przestrachem widzi się w niem ucharakteryzowany na murzyna... Jak się okazało, usłużny jakiś kolega powlókł szczoteczkę... szuwaksem. Złośliwi utrzymują, iż to sprawka kobieca, dobrej koleżanki artysty...

— Większa część osób, które złożyły w naszej redakcji ofiary na kupno fortepianu dla szpitala obłąkanych, upoważniła nas do użycia złożonych przez siebie pieniędzy na opłaty wpisów za uczniów publicznych zakładów naukowych.

Nekrologja.

† Ś. p. Antoni **Lebiedziński**, doktor, w dniu wczorajszym, o godzinie 4-ej po południu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie. Pozostała żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w poniedziałek, dnia 17 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Franciszka (po-franciszkańskim) przy ulicy Zakroczymskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —998—

† Ś. p. Juljusz **Werner**, syn Jadwigi z Kolbergów i i Emila Werner, uczeń szkoły prywatnej, przeżywszy lat 9, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł dnia 13 marca. Pogrążeni w ciężkim smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych oraz kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, w dniu 16-ym marca, w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu. —982—

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Adama **Różyckiego**, odbędzie się dnia 16 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. —312

† W dniu 16 b. m., jako w oktawę imienin ś. p. Jana **Bukowskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przy ulicy Freta, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 17 marca, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo za ś. p. Stanisława **Mokronoskiego**, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, jako w rocznicę śmierci. —984—

† W dniu 17 b. m., o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną zostanie wotywa za spokój duszy ś. p. Józefa i Franciszki z Bielskich małżonków **Nawroczyńskich**, na którą pozostały syn zaprasza krewnych i przyjaciół. —980—

† Dnia 17 marca, w poniedziałek, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Gierzyńskiego**, b. intendenta domu przytułku i pracy, opiekuna ochrony św. Zofji, odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które zaprasza się życzliwych. —989—

† Dnia 17 marca, w poniedziałek, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Jana **Popielewskiego**, w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała wdowa z córkami i zięciem w nieobecności syna zapraszają krewnych i znajomych. —988—

† Za spokój duszy ś. p. Nikazego **Kuczkowskiego**, b. oficera b. wojsk polskich, zgasłego w dniu 27 lutego r. b. we wsi Lipiu, powiecie grójeckim, odbędzie się dnia 17 marca, w poniedziałek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego. —972—

† W poniedziałek, dnia 17 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Gizaczyńskiego**, w kościele parafjalnym na Pradze, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana. —993—

† Dnia 17 b. m., w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, za duszę ś. p. Józefy **Leśkiewiczowej**, na które uczennice zmarłej celem uczczenia jej pamięci zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. 2—994—

† W poniedziałek, dnia 17 marca, w rocznicę urodzin ś. p. Bolesława **Prusieckiego**, odprawianą będzie za jego duszę wotywa, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. —971—

† W poniedziałek, dnia 17 marca, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru (po-karmelickim), żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefa **Rzętkowskiego**, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —977

† Dnia 17 marca, w poniedziałek, w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Seweryna **Łąckiego**, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobna wotywa, na którą w ciężkim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —979—

† We wtorek, d. 18 b. m., jako w wigilję imienin ś. p. Józefa **Borkowskiego**, odbędzie się nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i życzliwych. —986—

† Dnia 18 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieścin, odprawioną będzie żałobna wotywa za duszę ś. p. Józefy i Stanisława **Knaap**, na którą córka i siostra zaprasza krewnych i życzliwych. —992—

† W dniu 18 b. m., jako w wigilję imienin ś. p. Józefa **Filleborna**, odbędzie się msza św., w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godziuin **10-ej** zrana, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza życzliwych. —983—

Z Cesarstwa.

Petersburg 13-go marca.—„W izbie lordów znowu była mowa o Merwie, pisze *Nowoje wremja*. Były wicekról Indyj, lord Lytton, domagał się od rządu przedstawienia izbie dyplomatycznej korespondencji z Rosją z ostatnich trzech lat w kwestjach dotyczących Azji centralnej. W wyjaśnieniach sekretarza państwa, Kimberleya, nie znać już było tego spokoju, jakim popisywali się w parlamencie koledzy Gladstone'a i sam pierwszy minister po otrzymaniu pierwszej wiadomości o wcieleniu Merwu do posiadłości rosyjskich. Zdawało się, jakoby lord Kimberley usprawiedliwiał niepokój anglików z powodu „postępów Rosji w Azji", i tłumaczył tem konieczność ustanowienia nowej dyplomatycznej fikcji w azjatyckiej polityce Anglji i Rosji. Jak dawniej w razie potrzeby dyplomacja posługiwała się fikcją „neutralnej strefy", tak obecnie wprowadza na jej miejsce „rozgraniczenie sfery wpływów", w nawpół samoistnych chanatach, zajmujących przestrzeń położoną między granicą rosyjską w Azji środkowej a angielską granicą Indyj, Beludżystanu, a po części także Afganistanu. Intencja rządu angielskiego, aby o ile możności wzmocnić i uczynić niedostępną granicę jego posiadłości azjatyckich, jest zupełnie naturalną. Ale nie wadziłoby, aby anglicy pogodzili się z myślą, że Rosja również pragnie mieć mocną i wedle możności niedostępną granicę, jak sobie tego życzą dla siebie angielscy mężowie stanu. Na tej wspólnej podstawie Rosja i Anglja mogłaby dojść do porozumienia przy rozgraniczeniu sfery wpływu w niezagarniętych jeszcze przez nie częściach Azji centralnej. Obawiać się jednak trzeba, że dyplomacja nie podoła nakreśleniu tutaj granic na przyszłość."

Kijów 13-go marca. — Korespondent *Kijewlanina* z Włodzimierza wołyńskiego pisze: „Miasto Włodzimierz wołyński i należący doń powiat, ze względu na swoje położenie na pograniczu Przywiślańskiego kraju i Galicji, zasługuje na szczególną uwagę rosjan, ale na nieszczęście ten zakątek południowo-zachodniego kraju należy do najbardziej zapomnianych i pomijanych zakątków Rosji i z każdym rokiem coraz bardziej zatraca swoją rosyjską fizjognomję pod napływem niemców i wypieranych przez nich z kraju przywiślańskiego polaków, którzy w ostatnich latach założyli tu przeszło sto kolonij. Kolonizacja tych okolic, spowodowana ekonomicznem położeniem sąsiednich krajów, z trudnością chyba mogłaby być powstrzymywaną środkami administracyjnemi, ale byłoby do życzenia, aby ludność napływająca do rosyjskiego kraju czuła pod sobą rosyjski grunt. Do osiągnięcia tego celu ludność bez postronnej inicjatywy i pomocy posiada zamało żywiołów. Główną pomoc sprawie rosyjskiej w tym kraju mogłoby przynieść rozpowszechnienie nauki czytania i pisania oraz oświaty w duchu rosyjskim; w tym celu naturalnie wprowadzone zostałyby szkoły ludowe, ale zarówno te szkoły, jak i umiejący czytać miejscowi rosjanie, odczuwają brak rosyjskiego handlu księgarskiego w mieście Włodzimierzu wołyńskim i jego powiecie."

Moskwa 13-go marca. — Petersburska akademja nauk wydała niedawno na widok publiczny „Pamiętniki Józefa (Siemaszki) metropolity litewskiego", znanego z doniosłej roli, jaką odegrał w spra-

wie nawrócenia unitów na prawosławie. Z tych to pamiętników, obejmujących mnóstwo ciekawych szczegółów z kilkudziesięciu lat, *Moskowskija wiedomosti* zamieszczają obecnie obszerne wyciągi i streszczenia, zaopatrując je w swoje uwagi i komentarze. W ostatnim numerze po charakterystyce jenerał-gubernatorów, jakim w ciągu lat kilkudziesięciu był powierzony zarząd gubernij północno-zachodnich, *Mosk. wied.* mówią: „Niezmiernej uwagi godną jest rada, jaką metropolita Józef, wybornie znający tutejszy kraj, nieustannie dawał Włodzimierzowi Iwanowiczowi Nazimowowi (ówczesnemu jenerał-gubernatorowi). Rada ta bodaj czy straciła cokolwiek ze swojej trafności i wagi po dwudziestu pięciu latach od czasu pierwszego udzielenia jej rosyjskim admistratorom zachodniego kraju.” Oto słowa „Pamiętników:” „Co do tutejszych mieszkańców, mówiłem zawsze i wszystkim, nie wyłączając Nazimowa, że *należy z nimi postępować sprawiedliwie, ale przestrzegać surowo wszystkiego co prawo nakazuje; że przebiegi do niczego z nimi nie doprowadzą, oni w takim razie obejdą każdego.* Zamiast tego, zwłaszcza ostatniemi laty przyjęto względem nich system pieszczot i przebiegów, który raczej mógł dowodzić nierzetelności, niż życzliwości. Następstwa były zupełnie naturalne. *Władzę poczytano za tchórzliwą, bezsilną i jako taką lekceważono.* Łacińsko-polskiej partji zdawało się, że ma prawo odpłacać podstępami za podstępy. Dzięki Bogu, że tu łacińsko-polska partja jest słabszą, niż niektórzy przypuszczają. Bez poparcia z zewnątrz nic poważnego ona przedsięwziąć nie może.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Paryż 13-go marca. — Na dzisiejszem posiedzeniu senatu Gavardie zgłasza interpelację do rządu w sprawie egipskiej. Ferry oświadcza, iż wywołałoby to największe trudności, gdyby interpelacja obecnie wziętą została pod obrady. Senat naznacza termin obrad po Wielkiejnocy.

Rzym 13-go marca.—W kołach wtajemniczonych twierdzą, że kardynał Jacobini wystosował okólnik do nuncjuszów, w którym, objaśniając powody nieprzyjęcia przez Ojca św. księcia Leopolda bawarskiego, tłumaczy, iż nie dałoby się pogodzić z godnością Papieża przyjmowanie książąt katolickich, którzy przed posłuchaniem w Watykanie złożyli wizytę królowi włoskiemu.

Londyn 13-go marca.—Lord Salisbury oświadczył wczoraj w zgromadzeniu torysów w Chelsea, iż stronnictwo jego przed uchwaleniem billu o reformie wyborczej zażąda odwołania się do ludzi.

Londyn 13-go marca.—Bitwa dzisiejsza jen. Grahama z Osmanem Digmą rozpoczęła się o godzinie 8-ej zrana. Anglicy wyruszyli w dwóch brygadach. Brygada Grahama została najpierw zaatakowaną przez nieprzyjacieła i poniosła dotkliwą porażkę wskutek straszliwie gwałtownego natarcia arabów. Anglicy cofnęli się chwilowo o kilkaset yardów w tył. Wkrótce jednak zebrali się napowrót. W czasie walki arabowie zdobyli kilka dział Gatlinga. Wtedy nadciągnęła z pomocą druga brygada. Obie natarły teraz na wojska powstańcze; po dwugodzinnej zaciętej bitwie anglicy odebrali stracone działa. Pierwsza brygada wysunęła się wtedy naprzód i zadała rozpaczliwie walczącym arabom zupełną klęskę, zdobywając obóz Osmana Digmy. Straty angielskie obliczono w pierwszej chwili na stu zabitych, nieprzyjacielskie na 2,000. Walka była bardzo uporczywą.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Wiedeń 15-go marca.

Pogłoski rozsiewane ze Lwowa o zamierzonem ustąpieniu ministra handlu, barona Pino, jakoteż o objęciu jego teki przez barona Ziemiałkowskiego, posady zaś ministra dla Galicji przez marszałka Zyblikiewicza, są bezzasadne. W sprawach, które wywołały naprężenie stosunków pomiędzy kołem polskiem i rządem, toczą się poufne rokowania, celem przywrócenia tak pożądanej dla obu stron harmonji.

Wiedeń 15-go marca.

W Peszcie dokonano w ostatnich dniach aresztowania 36 anarchistów, w tej liczbie redaktora *Zukunft*. W gronie ich odkryto członków komitetu wykonawczego; schwytano liczne papiery, pisma, plany i przedmioty służące do wykonywania zbrodniczych zamachów. P[illegible] ten rozbraja według powszechnego mniemania akcję tutejszych anarchistów.

Budapeszt 15-go marca.

Odpowiedź prezesa gabinetu, Tiszy, na interpelację Helfyego w sprawie przymierza austrjacko-niemieckiego i zbliżenia się doń Rosji, pojmowaną jest w tutejszych kołach politycznych w sposób następujący: „Przymierze austrjacko niemieckie trwa jeszcze dotąd, ponieważ termin jego upływa dopiero z grudniem r. b. Tisza powiedział przeto prawdę odnośnie do bieżącej chwili, nie wspomniał zaś ani słowem o tem, czy przymierze zostanie odnowionem, czy w tejże samej formie, jak obecna, lub czy wskutek przystąpienia Rosji zajdą zmiany. Wszystkie też stronnictwa, uznając niewyklarowanie się sytuacji, zgodziły się milcząco, aby na teraz sprawy dalej i głębiej nie dotykać.”

Berlin 15-go marca.

Półurzędowa *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* nazywa zmyślonem doniesienie gazet angielskich o wrzekomem zawarciu między Niemcami i Rosją układu, sformułowanego w identycznych protokułach. Protokuły podobne nie istnieją wcale i bez nich stosunki między trzema cesarstwami są jaknajlepsze.

Berlin 15-go marca.

Minister spraw wewnętrznych skonstatował w izbie deputowanych, że sprawcami antisemickich zaburzeń w Szczecinku byli sami żydzi, którzy bez wszelkiego powodu zaczęli na publiczność rzucać kamieniami.

Paryż 15-go marca.

W dniu wczorajszym podpisaną została międzynarodowa konwencja co do opieki nad podwodnemi drutami telegraficznemi.

Paryż 10-go marca.

La France donosi: „Rząd postanowił zająć Obok w zatoce Adeńskiej i poddać go francuskiemu protektoratowi.”

Paryż 15-go marca.

Le Temps, oceniając następstwa zajęcia Bakninhu przez francuzów, uważa za prawdopodobne zajęcie Thainghuien i Langson, ponieważ miejscowości te potrzebne są dla ubezpieczenia granicy. Depesza jen Millota zawiera dokładne szczegóły o marszu francuzów na Bakninh, przyczem łodzie działowe spełniły ważną rolę.

Londyn 15-go marca.

Wczoraj w izbie gmin markiz Hartington odczytał depeszę jen. Grahama, w której tenże donosi, iż szeik Mehemed twierdzi, że sudańczycy, gdy dojdzie ich wieść o klęsce Osmana Digmy, uspokoją się. Droga do Berberu zostanie w dziewięciu dniach otwartą.

Petersburg 15-go marca.

Petersburskij listok donosi, że siostry Raczyńskie, podolanki, które na jednym z uniwersytetów północno-amerykańskich ukończyły wydział lekarski, wkrótce przybędą do Petersburga, celem złożenia egzaminów w akademji medyko-chirurgicznej i otrzymania prawa do praktyki w Rosji.

Z sali sądowej.

Z miłości.

Miłość i zbrodnia — te dwa tak sprzeczne na pozór pojęcia częstokroć stykają się z sobą w życiu.

Oto nie dalej jak wczoraj w sali departamentu karnego izby sądowej zasiadł na ławie podsądnych dwudziestojednoletni młodzieniec z klasy inteligentnej, Bronisław Jastrzębowski, oskarżony o rozmyślne zabójstwo, którego ofiarą była własna narzeczona zabójcy.

J. był pomocnikiem rewizora akcyzy w Lipnie. Tam to poznał się on z panną Michaliną P. Znajomość tę uwieńczyła miłość wzajemna.

Niebawem pp. P. przenieśli się do Szpetala Dolnego (pod Włocławkiem). Narzeczeni pomimo to utrzymywali nadal stosunek serdeczny za pomocą listownej korespondencji, świadczącej wymownie o sile ich uczuć wzajemnych. Jednakowóż, czego nie dokazało oddalenie, tego dokazały intrygi. Znajomi panny P. poczęli rozgłaszać przed nią niepochlebne wieści o jej narzeczonym. Następstwem tego było zerwanie słowa ze strony panny.

Zawód miłosny wywarł gwałtowny wpływ na stan zdrowia nieszczęśliwego kochanka, który cierpieć zaczął ataki nerwowe. Jednocześnie powstała w nim myśl zakończenia życia razem z narzeczoną.

W tym celu w pierwszych dniach sierpnia r. z. przybył do Szpetala i tutaj, zwracając pannie P. pierścionek, wystrzałem z rewolweru zabił ją na miejscu, a potem sam usiłował pozbawić się życia. Usiłowanie samobójstwa nie powiodło się: J. zranił się tylko. Tym sposobem zamiast śmierci spotkało go więzienie.

Sąd okręgowy płocki z art. 1454 kod. karnego, skazał Jastrzębskiego na pozbawienie wszystkich praw stanu i 10 lat ciężkich robót w kopalniach, z osiedleniem następnie nazawsze w Syberji.

Z przebiegu sprawy w sądzie płockim podaliśmy w swoim czasie szczegółowe sprawozdanie, i dlatego dziś poprzestajemy na krótkiej wzmiance niniejszej, wywołanej powtórnem roztrząśnięciem tej sprawy przez izbę sądową, wskutek apelacji podsądnego od wyroku I-ej instancji.

Bronił tu Jastrzębskiego adw. przys. Pepłowski, który w wyczerpującej przemowie, opierając się na ekspertyzie psycho-fizjologicznej, podawał w wątpliwość poczytalność oskarżonego, a ewentualnie żądał zastosowania 2 cz. 1455 art. kod. karnego i złagodzenia kary.

Izba sądowa po długiej naradzie wydała wyrok, którym termin ciężkich robót w kopalniach zmniejszono skazanemu do 6 lat i 8 miesięcy.

Fr. N.

GIEŁDA

Dnia 15-go marca 1884 roku

Szacowania rubli dziś na zebraniach przedgiełdowych berlińskich, nie zmieniły stanu rzeczy, opiewają one bowiem przeważnie o utrzymanie kursów na poziomie wczorajszych notowań urzędowych 203.75 i jako takie dają przekonanie, iż jak w obecnej chwili spodziewany ruch zniżkowy wstrzymany został.

Giełda nasza — sobotnia — nieruchoma, tę tylko w porównaniu z dniem wczorajszym wykazuje różnicę w kursach wekslowych, iż szła w kierunku przeciwnym wczorajszemu, a mianowicie, w ciągu trwania czynności kursa walut obcych obniżyła, co z jednej strony jest skutkiem powyżej zaznaczonego przekonania, z drugiej zaś słabego jak zwykle w soboty pokupu.

Za 100 marek w wekslach na **Berlin** długoterminowych żądano $49.37\frac{1}{2}$—o $7\frac{1}{2}$ kop. wyżej niż onegdaj—tranzakcyj nie dokonano. W krótkoterminowych—żądano $49.27\frac{1}{2}$, również o $7\frac{1}{2}$ drożej i płacono z początku bardzo drogo, bo 49.25, później zaś coraz niżej, tak, iż w końcu kurs płacony nie wynosił więcej, niż $49.12\frac{1}{2}$. Tyleż płacono za 100 marek w wekslach krótkoterminowych na pomniejsze miasta niemieckie, lecz przy początku czynności i w małych ilościach.

Na **Londyn** 10.04 żądano, 10.02 również w małych ilościach zaraz przy otwarciu czynności płacono.

Na **Paryż** 40.05 za 100 fr. żądano. Płacono 40, a nawet i niżej 39.95.

Na **Wiedeń** 83.10 żądano, 82.95 płacono za 100 florenów.

Papiery w małym ruchu przy lepszym popycie i kursach nieco wyższych.

Listy likwidacyjne ofiarowywano po 88.40 za większe i 88.30 za mniejsze — o 5 kop. drożej niż onegdaj.

Pożyczka wschodnia 94 w żądaniu na większe sztuki — kupowano je chętnie płacąc 93.75. Małe 50 rublowe o 1 rs. niżej.

Listy zastawne ziemskie również nieco wyżej notowane 100.30, 100.20 i 100.10 za serji I-ej, 99.90, 99.80 i 99.60 za serji III-ej. Tej ostatniej lit. B kupowano po 99.60 i 99.65.

Miejskie 96, 94.35, 93.50 i 93. Serji III-ej jak wczoraj kupowano po 93.30 dosyć chętnie.

Łódzkie 86.25, 85, 83.60 — bez ruchu.

Rynek akcyj w zupełnym spokoju.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie wyczekujące.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Linda z Chamounix” (występ p. Jakowickiej). Jutro: „Pokusa” i „Gizella” (występ p. Giuri). — **ROZMAITOŚCI.** Dziś: „Mentor“, Jutro: „Mentor” .—**MAŁY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Pomyłka pana Lambineta” i „Żołnierz królowej Madagaskaru”. Jutro: „Dziewczę z Sorrentu“.

Bibljoteka matematyczno-fizyczna,

wydawana pod redakcją M. A. Baranieckiego z zapomogi kasy pomocy naukowej imienia Mianowskiego. Serja I tom I: *Początki arytmetyki M. Berkmana*, kop. 65, ser. I, tomy II i III: *Wiadomości początkowe z fizyki S. Kramsztyka*, kop. 30 i 45. Ser. III, tom I: *Arytmetyka*, kurs teoretyczny *M. A. Baranieckiego*, rub. 1 kop. 70. Ser. IV, tom IV. *Gieometrja analityczna W. Zajączkowskiego*, rub. 3. (879

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, dnia 16 marca 1884 r.

K O N C E R T

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda.

1. Paradny marsz, H. Szulca.
2. Uwertura z op. „Raymond“, A. Thomasa.
3. Laura-walc, C. Millöeckera.
4. Gawot Bilsego, C. Morley'a.
5. Uwertura z op. „Sroka złodziej“, G. Rossini'ego.
6. Vergnügenszeiger-polka, E. Straussa.
7. Fantazja z op. „Opowiad. Hoffmana“, J. Offenbacha.
8. Piotr-mazur, H. Szulca.
9. Uwertura z op. „Niema z Portici“, D. Aubera
10. Bettina-kadryl, O. Metra.
11. Tajemna miłość, gawot, Rescha.
12. Dinorah-galop, H. Szulca.

Początek o godzinie 4 i pół. Wejście 30 k. —991

VICTORIA NATURALNA WODA GORZKA,

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi; zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej niż Hunyady János, a o 260 gr. więcej niż Pülna i Friedrichshall.—WODĘ GORZKĄ VICTORIA spróbowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność, rz. r. st., prof. uniw. dr D. LAMBL.

Na składzie we wszystkich aptekach w Warszawie. 209

— Zbliża się ***św. Józef,*** patron najliczniejszych solenizantów i solenizantek, otóż tym wszystkim, którzy mają zamiar obdarzać upominkami imienników, przypominamy zasobny sklep (942)

P. Bednawskiego na Miodowej ulicy.

CZESKI krochmal ryżowy

z fabryki ***R. Gassner w Rünauburg*** przewyższa dobrocią najprzedniejsze okazy angielskie w praniu, bez wszelkich innych dodatków, nadaje bieliźnie najpiękniejszy połysk i sztywność.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach materjałów aptecznych, kolonjalnych i mydła. (899)

— Dr ***Funk, choroby wener. i skórne.*** Marszałkowska 54, przyjmuje od 3—7 po p. (745)

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr **4** wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (821

Wylęgacze (inkubatory)

na 200—2,000 jaj na zamówienie. Wiadomość u Tytusa Płotnickiego. Nowy-Świat 55. (290)

— ***Fortepian i meble z 5 pokoi*** do zbycia tanio. Sienna 3, m. 4. (990)

831 ***Kantor wynajmu powozów*** w hotelu krakowskim, Bielańska 7, zawiadamia, że od 1-go marca oddaje swoje ekwipaże na spacery, bale, śluby, do teatru etc., ***po cenach zniżonych.***

HERBATA

bezpośrednio sprowadzana z najznakomitszych plantacyj chińskich przez firmę

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier,

sprzedaje się tak w składzie głównym w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 28, przy placu Resursy kupieckiej, oraz w znaczniejszych handlach kolonjalnych w miejscu i na prowincji. (305)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15-go marca 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.27½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 04	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.05	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	83 10	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 30	—.—
„ „ „ m.	100.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.00	—.—
„ „ „ II	94.35	—.—
„ „ „ III	93 50	—.—
„ „ „ IV	93.00	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.40	—.—
„ „ małe.	88.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	94 50
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94 00	—.—
II „ „ rs. 100	94.00	—.—
III „ „ rs. 100	94.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	137.
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	314.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	314.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1200.	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	925.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żyraw.	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 115⁵⁄₁₈.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 225⁷⁄₉.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 183¹⁄₉.
Od listów likwidacyjnych kop. 113⁵⁄₉.

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 14-go marca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	850	870
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	622
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	330	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 15-go marca 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 66.
„ wiadro rs. 8 kop. 17³.

Praktycznie i teoretycznie napisana książka:

Pszczoła i jej życie

i główne prawidła rozumowego hodowania pszczół, z dodatkiem: „Rozmaite sposoby sztucznego rozmnażania pszczół,“ przez **Baltazara Grabowskiego.** Sprzedaje się we wszystkich głównych księgarniach warszawskich oraz w Suwałkach w **księgarni Trautsolda i u wydawcy.** Dwie części po zniżonej cenie z rs. 1.20 na 75 kop. 577

NUTY NAJNOWSZE.

Nakładem Redakcji

Echa Muzycznego i Teatralnego (Senatorska 18),

wyszły następujące nuty:

Audran E. Walc z op. „Wesele Oliwety.“
Bernicat. Kontredanse z op. François-les-bas-bleus.
Delibes „Lacmé.“ Fantazja. układ Emanuela Kani. **Pizzicato Polka** z baletu „Silvia“, (z repertuaru Grünfelda).
S. Duniecki. „Złota rybka“ (kompozycja pośmiertna).
L. Grossman. Gawot z op. Duch wojewody.
Jarecki Henryk. „Szkice charakterystyczne:“ a) Grajek uliczny, b) koło bożnicy.
Kleczyński Jan. „Piosnka Zakopańska.“
Liszt L. Ave Verum Mozarta.
Lacome. Romans z op. „Le beau Nicolas“
Moszkowski M. Walc op. 31 № 3. Intempo di Minuetto Op. 32 № 1.
Paderewski. Album Tatrzańskie op. 12 №1.
Rożalski K. Brunetka-Polka.
Sauret Emil. Gondoliera, op. 22 № 1 na skrzypce i fortepian.
Strans J. „Na Lagunach“ walc z operety „Noc w Wenecji.“
Wehle K. Canzonetta op. 52 (z repertuaru Grünfelda.)
Zarzycki A. Mazurek.

Cena podwójnego arkusza kop. 40, pojedynczego k. 30. Do nabycia w Redakcji (Senatorska 18) i znacz. księgarniach



Magazyn Ubiorów Męzkich

Karola Szlis,

Miodowa 6, obok składu aptecznego, 850

odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. Do pomocy zdolny **Krojczy** za granicą wykwalifikowany.

St. KRZYŻANOWSKI 469R

RESTAURACJA

(Hotel Krakowski, Bielańska).

Oprócz zwykłych potraw, przygotowuje **codziennie.**

ŚNIADANIA AMATORSKIE.

a) dania **po kop. 30.**

Kołduny litewskie.
Flaki.
Bigos.
Kluski kujawskie z szynką.
Rawiolki.
Kiełbasa w piwnym sosie.
Kiełb. z rożna z kap. własnej roboty.
Kulibiaki na gorąco.

b) **po kop. 60:**

Ozory solone.
Szaszłyki po tatarsku.
Cielęcina z beszamelem.
Nogi wieprzowe na gorąco, z kapustą tak zw. **Eisbeine.**
Szynka na gorąco.

Nadto **RYBY** w różnych gatunkach, tak na gorąco, jak i w marynacie. oraz wszelkie **zakąski.**
BLINY od g. 12 do 6 codziennie.

Majątek Ziemski

do sprzedania, włók 20, w większej części ziemia pszenna, z lasem i łąkami, ogród owocowy i spacerowy, gospodarstwo dobre, od Warszawy mil 4, przy kolei.—Może być zamieniony i na dom.—Wiadomość: ulica Dobra № 1, m. 2.—M. L. 803



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH,

Karola Miniewskiego,

27a. SENATORSKA 27a, 1 piętro.

(obok Kościoła Świętego Antoniego),

zaopatrzony na obecny sezon w **wielki wybór** najświeższych materjałów krajowych i zagranicznych, z których wykonywa obstalunki jak najakuratniej, a na żądanie w 24 godzin.

Ceny przystępne.

Garnitury od rs. 25. | **Palta wiosenne** rs. 24
Spodnie od rs. 6. | „ **letnie** rs. 18.

Burki Sławuckie od rs. 28. 502R



Wyłączna sprzedaż i skład

SZYB do OKIEN

Ceny fabryczne. Najlepsze w kraju.

z fabr. Pawła Ebstein w Sosnowicach,

u p. A. FREUND, 533r

Marjańska Nr 4.

!! Najtaniej !!

Sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe, znany jubiler **Józef Belcher.** Tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie. Marszałkowska № 65. 706

Stale pierwsza nagroda!

Moskwa 1872, Wiedeń 1873, Filadelfja 1876, Sydney 1880, Melbourne 1881.

Jedyna i pierwsza NAGRODA w Kolonii r. 1875,

Medal złoty w Amsterdamie r. 1883,

„4711 Woda Kolońska“

etykieta złotawo-niebieska z fabryki Wody Kolońskiej i Perfum

Ferd. Mülhens

Glockengasse N. 4711,

w Kolonii n. R.

Ta woda kolońska wynaleziona przez **Farinę,** nie sprzedaje się pod tą firmą a to dla odróżnienia od wyrobów licznych (około 30) tego nazwiska fabrykantów w Kolonii. Jedynym znakiem świadczącym o prawdziwości wyrobu jest „№ 4711.“ 575R

Dostać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach w Warszawie.

Jest do odstąpienia

KOLONJA

około 18 mórg, niedaleko Skierniewic, z dużym ogrodem, stawami zarybionemi, dwór obszerny i drugi dom mieszkalny. oraz zabudowania gospodarskie, niedaleko las, dochód roczny przynosi bardzo dobry procent. Szacunek rs. 5,000.—Tamże są **letnie mieszkania do wynajęcia.** — Wiadomość w kancelarji hypotecznej miasta Warszawy, ulica Miodowa. 826

Kantor Służących

i Biuro pisania prośb, przy ulicy **Marszałkowskiej pod № 69,** szósty dom od Saskiego Ogrodu

F. DOMERAU.

Są do ulokowania Oficjaliści prywatni na prowincją, a również służba wszelkiego rodzaju z dobrą rekomendacją, a także i Niemki.

827 **SAWICKI.**

Do wydzierżawienia:

I. **Folwark,** przestrzeni morg 500, w tem około 400 mórg nadwiślańskich, 2-kośnych łąk.

II. **Oberża** z zajazdem, stajniami i ogrodem we wsi Radziwiu, naprzeciwko gubernjalnego miasta Płocka położona, do wydzierżawienia od 1 Kwietnia 1884 r.

III. **Folwark** około 21 włók ziemi, w dobrej kulturze z dostateczną łąką i gorzelnią parową najnowszego systemu, do wydzierżawienia od Ś-go Jana r. b. lub wcześniej.

IV. Także jest do wydzierżawienia zaraz **Rybołówstwo** na rzece Wiśle i jeziorach, Tak folwarki jak i oberża, położone są przy szosie Łęczycko-Płockiej i wydzierżawione będą na lat kilka. Bliższych wiadomości udzieli Rożyński. **Nadleśniczy, w Łącku przez Gostynin.** 829

W gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, № 56; jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.,

duży Sklep,

zajmowany obecnie przez skład wyrobów z Fabryki Żyrardowskiej pp. Hielle i Dietrich, oraz obszerna sala frontowa nad tymże sklepem, która może być wynajętą oddzielnie lub w połączeniu ze sklepem.

Tak co do ceny jak i innych warunków, powziąć można wiadomość każdodziennie, oprócz świąt, w Sekcji Gospodarczej w tymże **gmachu znajdującej się od godziny 11 do 1 z południa.** 607r

LEKCJE KROJU

systemem Głodzińskiego, udzielam po domach za rs. 10 cały kurs. — Świętokrzyzka № 31, mieszk. 11.—**Julja Papieska.** 834

Leśniczy

Niemiec, nieżonaty, posiadający jak najlepsze świadectwa, obeznany z sadzeniem drzewek i ich pielęgnowaniem, poszukuje miejsca. Oferty pod adr. „Waldmann" w Biurze Ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 609R

Kop. 75

od ubrania kapelusza damskiego, podług najświeższych modeli w Magazynie Pelagji Gareckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, drugie piętro. 832

SAK-PALTA

męzkie i damskie, pioRą się i farbują w całości bez prucia, dywany, portjery, pokrycia z mebli, aksamity itd. Bednarska 15. 842

Całe urządzenie sklepowe

do towarów kolonjalnych, do sprzedania bardzo tanio. — Ulica Bracka № 3 domu, stróż wskaże. 838

Walce młynarskie 839

Jubelowe, z fabryki Ganza, do mielenia żyta i pszenicy, mało używane, z powodu zmiany do zbycia, za przystępną cenę. Wiadomość u p. F. Rembierz, w Warszawie, Chmielna 25.

WYPRZEDAŻ

w magazynie mód firmy W. KUHNKE, Krakowskie-Przedmieście № 9, Kwiatów paryzkich, wysortowanych i wstążek, rozpoczcie się w przyszły Poniedziałek to jest w dniu 17-m b. m. 835

Są do najęcia 840

2 SKLEPY

w Hotelu Krakowskim, od 1 Kwietnia, jeden zdatny na zakład bankierski lub magazyn mód. Wiadomość pod № 1.

Skład Wyrobów Tabacznych z fabryki B. J. Asmołowa,

w Rostowie, nad Donem,

ED. WAGNERA & Comp.

Królewska № 37, wprost domu Grancowa, w bramie, na prawo. 806

Dowód Banku Polskiego

№ 15210 zgubiony został, znalazca zechce złożyć w Kantorze Banku Polskiego. 319 R

Dla Fabrykantów Posadzek

jest do sprzedania 60 kop fryzów i krzyży dębowych, 1½ cala grubych, rżniętych z desek od 1876 r. suchych. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, Nowolipki 27a. 841

Z FABRYKI KRAJOWEJ 598

„HELENA"

nadszedł transport krzeseł nowych fasonów z fornierem amerykańskim, od rs. 2 za szt. i wyżej, do Głównego Składu Domu Handlowego

Rudnicki i S-ka, Senatorska 25.

Letnie Mieszkania 836

do wynajęcia od 1 Kwietnia do 1 Października r. b., w ogrodzie, Koszyki № 1: 4 pokoje z pasażem i werendą, na partarze, wraz z kuchnią i pokojem w suterenach, cena rs. 500; 4 pokoje z kuchnią, werendą, na parterze, cena rs. 330. 4 pokoje z kuchnią i balkonem, na 1 piętrze, cena rs. 300; 3 pokoje z kuchnią na 1 piętrze, cena rs. 240; 3 pokoje z kuchnią, balkonem, w oddzielnym domku na piętrze, cena rs. 240. Wiadomość na miejscu, w kancelarji Muzeum Pszczelniczego.

Agronom

praszak, żonaty, 2 dzieci mający, w średnim wieku, znający języki polski i niemiecki, obznajmiony dokładnie ze wszelkiemi gałęziami gospodarstwa, działaniem maszyn oraz drenażem; pozostający na dotychczasowym obowiązku od 1 Lipca 1874 r., szuka z dniem 1 Lipca 1884 r., miejsca w Królestwie Polskiem. Kopję świadectw gotów przesłać na żądanie. Łask. oferty pod lit. A. G., uprasza przesłać do biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, w Warszawie. 616R

NAGRODY RS. 3.

Zgubioną została d. 11 Marca r. b., książka rachunkowa czarną ceratą oprawiona; cyfrowana przez J. B.—Szanowny znalazca raczy zgłosić się do pana D. Lewy, Nowolipie 18, do pralni. 831

Przyjmuję młodych ludzi

na **praktyczną naukę gospodarstwa,** w połączeniu z wykładem teorji i zwiedzaniem lepszych gospodarstw w okolicy.

Lippoman,

610R **Dobranowice,** poczta Wieliczka.

Z kaucją rs. 10,000

pragnę przyjąć posadę **Rządcy** gospodarczego, większego majątku oraz zająć się prowadzeniem gorzelni. Adres mój przez Sochaczew, poste-restante K. M. 830

Fortepian, Kassa 613R

ogniotrwała, lustro złocone z konsolą i stół mahoniowy do sprzedania. Bracka 5, m. 16.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania



Garnitur Mebli

orzechowych mało używanych, jedwabną materją krytych. **Kassa ogniotrwała** z fabryki Bohte, **2 kolumny marmurowe, 2 powozy, para koni i krowa.** Wiadomość w Cytadeli № 33. 844

PLAC

w stronie miasta najpiękniejszej i najzdrowszej, przy ulicy Pięknej, obok Alei Ujazdowskiej, na budowę domu o 11 oknach frontu, z prawem używania wspólnej szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętrach, **do sprzedania.**— Wiadomość: Marszałkowska № 54, mieszk. 4, po g. 5 po południu. 828

Kapitał 28 lub 22 tysięcy

(szczególniej małoletnich), potrzebny na 1 Kwietnia, na 1 № hypoteki dużej kamienicy na ul. pryncypalnej na % umiarkowany dla spłacenia takiejże wierzytelności. Wiadom. Marszałkowska 54, mieszk. 4, po 5 po południu. 843

Korzystny Interes.

Do sprzedania zaraz **Zakład Restauracyjny,** z urządzeniem, dobrze procentujący. Punkt bardzo dobry, ulica prynczypalna.—Bliższe szczegóły w Restauracji Amerykańskiej, ulica Marszałkowska № 50. 815

Syndyk Tymczasowy

massy upadłości

WOJCIECHA SOMMERA,

podaje do wiadomości, że w d. 5 (17) Marca r. b., w poniedziałek i dni następnych, poczawszy od godziny 9 z rana, w mieszkaniu upadłego Sommera, przy ul. Niecałej № 2, sprzedawane będą przez licytację różne meble domowe i sprzęty, a między innemi pianino w dobrym stanie fabryki Kralla i Seidlera.—**Karol Dunin,** adw przys. 800

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów o 25% niżej ceny

Suknie wełn. od rs. 10, kret. od rs. 3
Szlafroki „ „ „ 3, „ „ „ 1.20
Halki „ „ „ 2, „ „ „ —75
Sukienki dziecinne od rs. 1, poleca Sz. Publiczności znany z taniości Magazyn **Michaliny,** Miodowa 2. 604r

Do sprzedania

Folwark 4ro-włókowy,

ziemia pszenna, z zasiewem ozimym, inwentarzem żywym i martwym, budynki dostateczne, nowe zupełnie, ogród owocowy, sadzawki zarybione etc., w bliskości miast handlowych.—Wiadomość: ulica Chłodna № 18, sklep wiktuałów Steckiego, od godziny 2—4 po południu. 814

14. Szeroka-Freta 14.



KAPELUSZE

tanie i dobre cylindrowe, filcowe, dziecinne, w różnych gatunkach i najświeższych fasonach, przyjmują się stare do odnawiania, choćby najbardziej zniszczone na modne fasony. — **J. BIEŃKOWSKI.** 621

CEREALINA

najlepszy środek wygubiający **Odciski i Brodawki**
Wyłącznie wyrabiana w **Warszawskiem Laboratorjum Chemicznem.**
Cena pudełka rs. 1.
Dostać można w magazynach własnych Warsz. Laboratorjum Chemicznego.
1) róg Miodowej i Senatorsk.
2) Krakowskie-Przedm. № 1.
oraz we wszystk. Skł. Mat. Apt.
354R

ACETERYN

wyniszczający raz na zawsze

Odciski i Brodawki,

wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza w Moskwie. W większych pudełkach rs. 1, w mniejszych po k. 60. Skład główny i detaliczny w Magazynie **Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62, oraz w składach materjałów aptecznych i w aptekach. 724

Obrazy olejne

rozmaite są do sprzedania, oraz Obrazy olejne wszelkich rozmiarów i rodzajów uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie przy ulicy Chmielnej № 23, w lewej oficynie, na 2-m piętrze, mieszkania № 16.—Otwarte do godziny 4 po południu. 771

Ogrodowa Nr 23,

od 1-go Kwietnia 1884 r., są do wynajęcia

Lokale wygodne,

suche i nie drogie, złożone z 3 i 2 pokoi z kuchniami, w domu frontowym, na I piętrze i oficynach. 756

Mazowiecka 14, wprost Erywańskiej,

do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

2 obszerne i eleganckie

Sklepy z lokalami,

oraz 533r

duże i widne PIWNICE na wino.

POSESJA

fabryczna,

15,000 □, z frontem na 3 ulice, dokoła zabudowana, budynki w dobrym stanie. Dom mieszkalny, piętrowy, o 4 lokalach, do sprzedania natychmiast. Wiadomość na miejscu Czerniakowska 64, w kantorze. 764

DOM.

W dniu 1 Kwietnia n. s. roku bieżącego, o godzinie 10-tej rano, w IV Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie, przy ulicy Miodowej, sprzedanym zostanie przez Komisarza Sądowego Kurmana przez licytację **dom murowany dwupiętrowy** № 2496A, przy ulicy Dzielnej w Warszawie położony, obciążony pożyczką Towarzystwa m. Warszawy w kwocie 2,500 rs.—Licytacja się zacznie od summy **rs. 3,000.** 782

Poszukuje się

Kompletnego umeblowania

saloniku i pokoju stołowego.

Pierwsze winno się składać z garnituru mebli **orzechowych, nowego fasonu krytych utrechtem,** ostatnie stanowić ma garnitur **dębowy.** Jedno i drugie mało używane, gustowne i solidnie wykończone, wyrobu jednego z pierwszorzędnych znanych tutejszych warsztatów. Oferty uprasza się składać w kant. Kur. Warsz. pod A. Z. № 8.

6 (18) Marca 1884 r., o g. 10 rano odbędzie się

LICYTACJA

rożnych mebli, oraz sprzętów domowych, ubrań wojskowych i cywilnych, po części mało używanych. Hoża № 3, mieszk. 9. 811

LEKARZ,

pożądany jest do m. Felsztyn, gub. Podolskiej. w okolicy brak lekarza ogromny. Mieszkanie bezpłatne. Wiadomość na miejscu u aptekarza Kwiatkowskiego. 813



120 rs.

WOLANT

używany, z przestawianym kozłem, wybity ciemno-szafirowym utrechtem, jest do sprzedania w Hotelu Sławiańskim, przy ulicy Podwale № 17. 780

Korzystny Interes.

Z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów, jest do odstąpienia **Skład Wódek** lub **Handel Wiktuałów z Dystrybucją,** w dobrem miejscu, od lat dziesięciu prowadzony. Wiadomość: Grzybowska № 40, w Składzie Wódek. 778

W d. 27 Marca (8 Kwietnia) r. b., w Wydziale IV Sądu Okręg. Warsz., sprzedane będą przez licytację publiczną w drodze działów

2 Nieruchomości

każda **oddzielnie,** jako to: 1) **Nieruchomość** w Warszawie, przy ul. Długiej zwana **„Eldorado" z ogródkiem i teatrem zimowym** których dzierżawa ekspiruje d. 1 Lipca r. b. Licytacja zacznie się od rs. 236,373 kop. 40. 2) **Osada w Pruszkowie,** 1-szej stacji dr. ż. Warsz.-Wied., z obszernym kosztownie wewnątrz urządzonym **Pałacem.** Obszar gruntu, przeciętego odnogą dr. żel., wynosi 22 morgi. Miejscowość zdatna na bogatą rezydencję, jak również pod zakłady przemysłowe. Licytacja zacznie się od rs. 39,975. O warunkach nabycia dowiedzieć się można u podpisanego obrońcy, sprzedaż działów popierającego.

J. Abczyński,

613 adwokat przysięgły, Długa 25.

W mieście gubernialnem Radomiu, przy stacji kolei żelaznej, z powodu śmierci właściciela jest do odstąpienia zaraz lub od 1-go Lipca zupełnie urządzony

Zakład masarski,

egzystujący od lat 40, z mieszkaniem, obszernym sklepem, warsztatem, piwnicami i wędzarnią. — Wiadomość w kantorze węgli Chmielna № 37 lub u właściciełki Gołębiowskiej w Radomiu, przy ulicy Rwańskiej. 796

Do Kijowa

potrzebna **Modniarka robiąca kapelusze,** z dobrą rekomendacją, płaca 30 rubli miesięcznie, mieszkanie i życie.—Wiadomość: Solna № 7, mieszkania 2, od godz. 2—3. 805

Żądany jest **natychmiast**

LEKARZ

do miejscowości przedstawiającej świetne warunki. Wiadomość u rządcy domu, Senatorska № 25 w Warszawie (gdzie apteka Heinricha). 773

Bezpłatna porada ambulatoryjna

dla niezamożnych chorych

w Klinikach Szpitali:

Dzieciątka Jezus i Ś-go Rocha.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Czwartki, od godz. 11 do 12½ w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od 12 do 1½, codziennie w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Wolfring, choroby oczu od 12 do 1½ p. p. codziennie w Szpitalu Ś-go Rocha. 13—R

W Magazynie **Pelagji Gałeckiej Córki**, odrabiają się **Suknie i Okrycia** podług najwyższych wymagań gustu i elegancji, najświeższych modeli, tak z własnych jak i powierzonych materjałów, po cenach przystępnych; Kapelusze gotowe, Żabociki od kop. 50, Kwiaty i t. p.; **od ubrania kapelusza kop. 75.** — Krak.-Przedm. Nr 85, 2-e piętro. 833

Z powodu zwinięcia sklepu

R. JANKOWSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście 15,

z zupełnej **WYPRZEDAŻY** do 1 Kwietnia, pozostały następujące przedmioty:
Koszule mezkie dzienne i nocne.
Kołnierzyki i Mankiety damskie i mezkie.
„ „ i gorsy mezkie do przyszycia.
Skarpetki i Pończochy, wełniane, fil d'écosse i jedwabne.
Kaftaniki wełniane, jedwabne i crêpe de santé.
Chustki do nosa batystowe, linon batystowe, jedwabne i płócienne dla zażywających tabakę.
„ jedwabne na szyję.
Ręczniki kąpielowe.
Krawaty damskie i mezkie.
BATYST, VICTORYA, Dymki.
Bielizna stołowa.
Firanki, Witraże i Lambrekiny. 611R

OGŁOSZENIE.

Zarząd Forteczny Inżynierski w Nowogeorgjewsku,

mieszczący się w tamecznej fortecy, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dnin 5 (17) Marca roku bieżącego 1884, o godzinie 12 w południe, odbędzie się powtórna licytacja głośna z dozwoleniem składania i nadsyłania deklaracyj opieczętowanych, na trzyletnie wydzierżawienie to jest: od dnia 1-go Stycznia 1884 roku, do takiejże daty r. 1887, będących w wiedzy Zarządu Inżynierskiego, gruntów wolnych, na esplanadzie Fortecy Nowogeorgjewskiej, zawierających w trzech uczątkach ziemi uprawnej: w I-m uczątku sążni kwadr. 1200, w II-m uczątku 50 diesiatin, 992 sąż. kwadr., i w III uczątku 74 diesiatin, 483 sążni kwadr.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej, złożyć winni w Zarządzie w terminie powyżej oznaczonym stosowną deklarację na stemplu 60-kopiejkowym, przy załączeniu vadium w ilości rs. 200, wymieniając w deklaracji, iż warunki sprzedaży w zupełności im są wiadome.

Mający zaś zamiar uczestniczyć w licytacji, za pomocą deklaracyj opieczętowanych, obowiązani takowe podać lub nadesłać również na stemplu 60-kopiejkowym, podług wzoru następującego.

Wzór do deklaracji:

Do Zarządu Fortecznego Inżynierskiego w Nowogeorgjewsku

(Od takiego to)

DEKLARACJA.

W skutek ogłoszenia w pismach zamieszczonego o licytacji odbyć się mającej w dniu 5 (17) Marca roku 1884, na wydzierżawienie ziemi uprawnej na esplanadzie Fortecy w Nowogeorgjewsku położonej, mam honor oświadczyć, iż grunta takowe życzyłbym wydzierżawić w ścisłem zastosowaniu zatwierdzonych warunków dzierżawnych w zupełności mi wiadomych, za opłatą roczną rs. . . . (tyleto . . wyrazami).

Dla pewności akuratnego wypełnienia przyjętego zobowiązania się, składam vadium w gotowiźnie (lub w papierach procentowych, które wymienić należy), wynoszące rs. . . . (tyle to, ... wyrazami), to jest: połowę zaofiarowanej przezemnie summy dzierżawy rocznej.

W razie, gdyby dzierżawa w mowie będąca, nie została dla mnie zatwierdzoną, upraszam vadium moje zwrócić (taką to drogą).

(Podpis składającego deklarację).
(Miejsce zamieszkania).
(Data).

Przystępujący do licytacji głośnej, nie będą mogli jednocześnie składać deklaracyj opieczętowanych, jak również składający takowe deklaracje, nie mają prawa przyjmować udziału w licytacji głośnej.

Po skończonej licytacji, utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie vadium złożone uzupełnić do wysokości połowy zaofiarowanej, przez się summy rocznej dzierżawy.

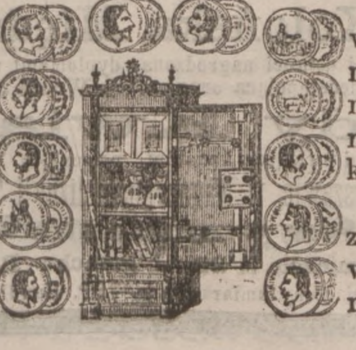
Warunki dotyczące wymienionej dzierżawy, oraz inne konieczne wiadomości, są do przejrzenia w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim w Nowogeorgjewsku, każdodziennie, od godziny 10 z rana, do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne. 565r

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE
NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.
Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie **gratis**. 410

WINA WĘGIERSKIE: łagodne i wytrawne zieleniaki

Tokayskie wytrawne i maślacze.
Francuzkie białe i czerwone.
Hiszpańskie stołowe i wyższe gatunki.
Austrjackie różne.
Włoskie i Korsykańskie.
Szampańskie org. różnych marek.
Cognac leczniczy stołowy i deserowy.
Likiery włoskie, francuzkie i holenderskie.
Miody polskie i węgierskie, oraz wszelkie wyborowe towary kolonjalne, poleca

Skład Win i Delikatesów

450R **Juljana Zahorskiego, Marszałkowska 51.**

FABRYKA KAFLI

J. Potulski i S-ka, zaopatrzona jest w duży zapas Kafli Slufowych i Ornamenta najnowszych modeli po cenie przystępnej, ulica Wołowa na Pradze № 239, w domu pana Pancer przy rogatce Moskiewskiej.—Wszelkie obstalunki przyjmują się w kantorze, ulica Freta № 9 nowy. 787

240

Lokal fabryczny

przy ulicy Danielewiczowskiej № 5, z urządzeniem gazowem, gdzie poprzednio mieściła się drukarnia Bergera, a obecnie fabryka maszyn F. Fajansa, jest do najęcia od dnia 1-go Lipca r. b.—Do lokalu należy też i odpowiednie mieszkanie z 9-ciu pokoi złożone, oraz wozownia, jak również i część podwórza. Lokal fabryczny może też być wynajętym i bez pomieszkania. —Wiadomość u gospodarza domu.

Jest do sprzedania w miasteczku **Druskiennikach,** w gubernji i powiecie Grodzieńskim

WILLA

(dacza),

składająca się z 16 pokoi, położona nad brzegiem Niemna, w lesie sosnowym, mająca 2,800 sążni kwadratowych, wraz z ogrodem i kompletnem urządzeniem, a mianowicie: meblami, fortepianem, porcelaną, szkłem, przyborami kuchennemi, powozami, uprzężą i. t. p. Nadto do willi tej należą: oddzielna stajnia wraz z wozownią, pralnia, kuchnia i pomieszczenie dla stróża.—Wiadomość powziąć można w Warszawie przy ulicy hr. Kotzebue, w domu № 10, mieszkania 5, codziennie od godziny 5 do 8, bez pośrednictwa faktorów. 597

Kwit Rekrutski

jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Solna № 6, mieszkania 28. 587

W dobrach Kowiesy, powiecie Skierniewickim, gminie Kowiesy, przyjmują się

KLACZE do pokrywania OGIERAMI,

czystej krwi **Angielskiej, Normandzkiej i Anglo-Arabskiej,** w cenie od rs. 5 do 25. 646

PLACE

DZIEDZICZNE,

różnej przestrzeni, do sprzedania na dogodnych warunkach, przy targu Witkowskiego, (Nowym-Grzybowie), ulicach: Siennej, Wroniej, Pańskiej i Przyokopowej położone, ze stacją towarową drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej graniczące.—Wiadomość przy ulicy Złotej w domu № 6, miesz. 7, piętro 3 od frontu, od godz. 4—6 po południu. 480

Powóz

prawie nowy, do sprzedania. Krucza № 10b, mieszkania 1. 547

SZCZEPY

owocowe,

z premjowanej szkółki w **Brudzewie, pod Kolem,** są na sprzedaż 3-letnie po kop. **30,** 4-letnie, po kop. **36.**—Dostać też można jesionów, brzostów, klonów, wiązów, itp., akacyj i krateynów na żywopłoty. Ceny stosowne do wieku i ilości. 356

Lód z Rosji

do nabycia w partjach wagonowych. Wiadomość: ulica Królewska № 6, u G. Reinsteina. 678

WYPRZEDAŻ

odbywa się **w składzie Wstążek S. H. DĄBROWSKIEGO, przy ulicy Żabiej № 2, róg Żelaznej Bramy.**

Wysortowane zostały:

Koronki czarne i białe, hafty różne, Chustki koronkowe czarne i creme jedwabne, po kop. 90, Creplise od kop. 5, oraz czarne i różnokolorowe Wstążki za połowę ceny wartości. 776

WYPRZEDAŻ.

Kapelusze damskie i dziecinne wysortowane. 551R

Ubrane od rs. 1 do rs. 10.
Filcowe nie ubrane od 30 kop.
Słomkowe „ „ 50 „
E. Loth, Krak.-Przedm. 15.

TANI Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński i Sp.

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w Gmachu Resursy Obywatelskiej,
otrzymał wielki wybór towarów półwełnianych, jako też i czysto wełnianych i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

Streep long w różnych kolorach gładkich, łok. po kop. 20.
Reps long 1¼ szer., w kolorach gładkich, łok. po kop. 25.
Krepa 1¼ ł. szer., w kolorach gładkich, łok. po kop. 30.
Merinos faconé w kolorach gładkich, ł. po kop. 35.
Krepa podwójnej szerokości, w kolorach gładkich, łok. po kop. 50.
Varsovienne croisé podwójnej szerok., czysto wełniane, łok. po kop. 80.
Tarara podwójnej szerok., czysto wełniane, ł. po k. 90.
Materjały w kratkę łok. po kop. 13, 18, 30 i 40.
Plaid w kratkę 2 ł. szerok., ł. po k. 60, 75, 85, rs. 1. 1.10.
Kaszmiry czarne łok. po k. 60, 70, 90, rs. 1, 1.15, 1.25, 1.35, 1.50, 1.65, 1.80, 1.95, 2.35.
Perkale białe łok. po k. 9, 11, 12½, 15, 16.
Aksamity czarne od rs. 2 za łokieć. 458r

JULIENNE PARYZKA

„aux fines herbes,“ nadająca rosołowi smak wyborny, pakiet pół ℔ 50 kop.

TAPIOKA

z prawdziwej mąki Brazylijskiej Manioc, najzdrowszy pokarm dla dzieci i dla osób osłabionych. Ilość na osobę łyżeczka z mlekiem lub rosołem. Cena paczki półfuntowej francuzkiej 35 i 45 kop.

Sztuczne Mamki francuzkie,

działające równie jak pierś matki (od rs. 1). Główny Skład w **Magazynie Francuzkim, 16 ul. hr. Berga.** 467B

Prostując wiadomości podane w tych dniach przez niektóre gazety, jakoby nasza firma:

FABRYKA WYROBÓW TABACZNYCH

TOWARZYSTWA

A. N. BOGDANOW i Spółka,

w St.-Petersburgu,

razem z fabryką przeszła w inne ręce, przyczem nawet podano cenę sprzedaży, mamy honor zawiadomić pp. konsumentów wyrobów naszej fabryki, że zarząd jej pozostał się ten sam, jaki był przy założeniu w r. 1864.

Cała rzecz polega na tem, że tak samo jak w r. 1873 przy znacznem rozszerzeniu produkcji, potrzebowaliśmy zwiększyć siły fabryki i utworzyliśmy Towarzystwo, tak znowu w roku bieżącym, dla powiększenia produkcji do jakiej teraz dosięgła nasza fabryka, skład Towarzystwa zwiększył się do 5 osób, kiedy dotychczas było ich 3.

Przytem winniśmy zawiadomić Szan. Publiczność, że nie zważając na poważną konkurencję, ze strony Tureckiego i Austrjackiego monopolu, udało nam się zakupić wielką ilość tytoniów Tureckich w miejscowościach **ENIDŻE** i **KAWATTA**, po cenach niewysokich stosunkowo do gatunku. Daje to nam możność zmierzać do wytkniętego przez nas celu, t. j. produkować wyroby nasze w najlepszych gatunkach. Stałe to dążenie doprowadziło naszą fabrykę do takich rozmiarów, w jakich się teraz znajduje. Jesteśmy też przekonani, że nasze wyroby; jeszcze większy zbyt w przyszłości mieć będą.

612R **A. N. BOGDANOW, N. N. BOGDANOW.**

Wyborowy Towar i nizkie ceny.—**Polski Skład Nici, Pończoch i Trykotaży**, własnej fabryki, ulica hr. **Berga Nr 11** i **Filja Marszałkowska Nr 62**, drugi dom od ulicy Królewskiej. 291r

---

Fabryka Lakierów i Farb

J. A. KRAUSSE,

w Warszawie, przy ulicy Bonifraterskiej nr 2163 (7 nowy).

poleca liczne wyroby własne i zagraniczne, znane z praktyczności, a głównie:

Farby olejne i pokostowe, różnokolorowe, szybko schnące.
Pokosty i Oleje, różnego rodzaju i użytku.
Lakiery spirytusowe, kopalowe (olejne) i **terpentynowe.**
Lakiery angielskie do powozów.
Farby olejne francuzkie w tiubach, **Farby w tabliczkach** akwarelle Chenalla i Lefranc'a do robót artystycznych.
Farby anilinowe rozpuszczalne w wodzie i spirytusie.
Farby drukarskie, litograficzne i pokosty Hanowerskie.

Massy woskowe, Farby i Lakiery do zaprawiania podłóg.

Farbki, Krochmale, Indigo-Karmin; Ultramarinę, Glans do bielizny, **Glans** (błyszcz do obuwia) i **Lakier.**
Atrament czarny i kolorowy, **Lak** różnokolorowy, **Gumę** w płynie.
Proszki i Pomadę do czyszczenia metali.
Proszek Azjatycki (perski) i **Dalmacki** na wygubienie robactwa, **Papier Daubina** na muchy.
Materjały malarskie i do **rysunku, Pendzle i Pendzelki** w wielu gatunkach.
Smarowidło oryginalne Belgijskie, dotąd uznane za najlepsze do wozów, trybów i wielkich osi,
Oliwę do maszyn i **Oliwę** wyłącznie **dla maszyn do szycia.**

Wszystkie powyższe towary znajdują się zawsze w składzie fabryki (sklep) przy ulicy Miodowej № 10, wprost Sądu Okręgowego. 545r

---

NIE PRAWDĄ JEST!!

jakoby na wyprzedażach można było najtaniej i najlepiej zakupy uskuteczniać, — o czem niejedna z Szanownych Pań, nieraz się przekonała, wszakże prawdziwie tanio, kupować można tylko w takich sklepach, które obywają się bez elegancji, wielkich szyb, luster, wyelegantowanych subjektów, płacą tanie komorne, nabywają towar za gotówkę, a przedewszystkiem które kontentują się drobnym zyskiem. Takiem bez zaprzeczenia miejscem, jest znany wszystkim Paniom z rzeczywiście uczciwej i rzetelnej sprzedaży

Skład Fabryczny pod firmą,

K. MANTEY

w Warszawie, ulica Swiętokrzyzka, róg Włodzimierskiej,

który na nadchodzący obecnie sezon obficie zaopatrzony został we wszelkie towary łokciowe, na suknie, regenmantle etc., etc., z czem się Szan. Paniom poleca.

Uwaga. Ponieważ w krzykliwych ogłoszeniach o wyprzedażach, na przywabienie Publiczności, zamieszczane bywają często ceny takich towarów, których wyprzedający wcale na składzie nie mają, przeto wyszczególnienie towarów i ich cen, (zazwyczaj będące prostą blagą) uważam tu za niepotrzebne, prosząc natomiast o przekonanie się na miejscu. 454R

BAZYLI PERŁOW i SYNOWIE,

polecają **HERBATĘ**

w wyższych gatunkach

przeszło 50 własnych magazynów, które znajdują się:

w **Warszawie:** 1) Nowy-Świat 31, 2) Marszałkowska 44, 3) Leszno 39, 4) Długa 11, 5) Elektoralna № 10 i 6) Praga 7; — w Moskwie. Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie Tyflisie, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Mińsku, Grodnie, Orle, Kursku, Taganrogu, Władykaukazie, Nowoczerkasku, Woronežu, Tambowie, Saratowie, Niżnym-Nowogrodzie, Kremieńczugu, Elizawetgradzie, Rybińsku, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i na Niżnenowogrodzkim jarmarku

Kantor Główny, Skład i rozważanie w Moskwie: ulica 1-a Mieszczańska, dom własny,

W Warszawie, Nowy-Świat Nr 31.

Główny Skład Świec Stearynowych Newskiego Towarzystwa. 435R

Pierwsza w Rossji Fabryka Papierosów

OTTOMAN w St.-Petersburgu

wyrabia wyłącznie z prawdziwego tureckiego tytoniu i poleca Szan. Publiczności.

PAPIEROSY:

Imperatorskie	10 szt. 20 kop.	Imperial,	10 szt. 7 kop.
Carskie.	10 „ 10 „	Pikantnyje,	10 „ 6 „
Grafskie,	10 „ 10 „	Imperatorska roza, bez mundsztuków,	10 „ 20 „
Czekoladowe,	10 „ 8 „	Puszki bez mundsztuków	10 „ 10 „

a także TYTONIE, po cenie za 1 ℔ rs. **15, 8, 6, 5, 4, 3.60 i 3.20.**

Dostać można w magazynach:

Marszałkowska u Kef, № 71; Salomon Kogen № 75 i Rozen, wprost dworca dr. [W.-W.
Krakowskie-Przedmieście, „Laferme."
Nowy-Świat Greczny № 35 i Salinger № 63.
Wierzbowa „Odessa."
Sneatorska Kapłanowski № 6, Synani № 8.
Długa Duruncza i Szyszman № 33. 595R

W nowo-otworzonym **Hotelu Angielskim,** przy ulicy Wierzbowej w Warszawie

70 NUMERÓW

z wielkim komfortem umeblowanych, z których na wyższych piętrach wynajmuje się miesięcznie od rs. 18, z usługą i opałem. — Kąpiele i prysznic na miejscu.

Pierwszorzędna Restauracja.

Obiady po cenie stałej; wielki wybór win: wszelkie nowalje poleca Sz. Publiczności

819 **S. Zięciakiewicz.**

Z Fabryki E. EICHLERA, właściciela apteki. 706

Woda Kolońska Międzyrzecka,

znana oddawna ze swej dobroci nagrodzona dyplomami na Wystawach międzynarodowych, nieustępująca oryginalnej Wodzie Kolońskiej, oraz

Wody Kwiatowe

z różnemi zapachami świeżych kwiatów, poleca się Szanownej Publiczności.

Główny Skład w Warszawie, w Magazynie bielizny i Towarów Norymberskich

P. Szymańskiej.

Krakowskie-Przedmieście № 58, w gmachu Resursy Obywatelskiej.

Flakony różnej wielkości. Ceny umiarkowane.—PP. Handlującym odstępuje się rabat.

Nauka i wychowanie.

Młoda osoba, która w tych dniach otrzymała patont z ukończenia wyższego kursu nauk, pragnie udzielać lekcyj na pensjach, lub na stałe. Bliższych informacyj zasięgnąć można: ulica Krochmalna nr 31*a*, mieszkania 8. 598

Pożądaną jest osoba jako przychodnia, którаby nauczyła czytać dziewczynkę, będącą w usługach u emeryta. Ulica Wspólna № 6, mieszkania 18. 3686

Potrzebną jest bona niemka w średnim wieku, z dobremi świadectwami, oprócz konwersacji, obowiązaną będzie wyręczać panią w gospodarstwie. Do bliższego porozumienia, zgłosić się potrzeba na ulicę Rymarską № 4, mieszk. 6, 2-gie piętro. 3700

Bona niemka, umiejąca szyć, poszukuje miejsca do dzieci. Zgłaszać się: Plac Grzybowski № 10, mieszk. 1. 581

Muzyki wyższej i początków udziela na własnym fortepianie i na mieście osoba, która ukończyła konserwatorjum. Wiadomość: Bracka 5, mieszk. 5. 3220

Bona niemka, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Królewska № 41, mieszk. 13. 3582

Lekcje koronek, sprzedaż deseni do koronek. Wsplna 21, mieszk. 19. 3583

Prof. de Préchamps, Długa 23. Młoda niemka, wykształcona, poszukuje lekcyj. Godzina kop. 30. 3599

Nauczycielka z patentem wyższym przysposabia uczennice do gimnazjum 5-ciu klas, udziela lekcje muzyki na swoim fortepianie. Długa № 10, lewa oficyna, mieszkania 81. 3436

Udzielam lekcje muzyki na fortepianie u siebie, jakoteż na mieście, za umiarkowaną cenę. Świętokrzyzka № 23, mieszkania № 9. 3079

Młoda osoba z wyższym dyplomem nauczycielskim, udziela lekcje i korepetycje, oraz przygotowuje panienki i chłopczyków do klas gimnazjum lub pensyj. Nowe-Miasto № 3, mieszkania 24. Zastać można od godziny 9—12. 3503

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, lub korepetycyj języków i przedmiotów klasycznych, przysposabia na pensję i gimnazjum, oraz udziela początków muzyki. Leszno № 54, m. 4, od godz. 12—6. 3550

Osoba bezdzietna, średniego wieku, przyzwoitego prowadzenia się, życzy sobie każdego czasu odjąć miejsce przy dozorowaniu jakiej chorej osoby. Wiadomość: № 24 róg Wroniej i Chłodnej, w mieszkaniu p. Aleksandra Piotrowskiego. 3491

Bona angielka potrzebna jest zaraz na korzystnych warunkach. Tamże panna służąca posiadająca krawiecczyznę, znajdzie dla siebie posadę. Bielańska № 17, u p. Cieślińskiej. 3657

Paryżanki świeżo przybyłe są do umieszczenia zaraz. Niecała 4. Załęska. 3607

Rodowita 15-letnia niemka, piśmienna i czytająca, pragnie przyjąć miejsce do dziecka już chodzącego. Uprasza ofertę złożyć: Elektoralna № 5, mieszkania 3, lit. D. 3763

Stenografji, buchhalterji, matematyki, udziela lekcje. Bracka 8, lewa oficyna, 4-te piętro. 3772

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. D. 3816

Rodowita angielka życzy sobie kilka godzin dziennie udzielać lekcyj konwersacji za przystępną cenę. Sienna 15, m. 12. 3791

Paryżanka udziela francuzkiego i angielskiego gruntownie. Hoża 12d, m. 14. Odo.

Posady i prace.

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do pracowni sukień i okryć damskich Anny, Dzielna № 7 lit. B, drugi dom od rogu Karmelickiej, gdzie sąd pokoju. 517

Ogrodnik posiadający patent z ukończonej praktyki ogrodu botanicznego i chlubne świadectwa, podejmuje się kompletnego urządzania ogródków, z całoletniem utrzymaniem i znajomością sztuki ogrodniczej, oraz w dziedzińcach sadzenia drzew, krzewów i sztucowania akacji kolistej. Podejmuje się także urządzania ogrodów na prowincji i w Cesarstwie, z poręczeniem pierwszorzędnych zakładów ogrodniczych, w Warszawie. Mieszka: ulica Żelazna № 20E, róg Prostej, stróż wskaże. 540

Subjekt wykwalifikowany, potrzebnym jest, do interesu galanteryjno - papierowego. Oferty wraz z curiculum vitae proszę składać pod lit. „Nowina“ w kantorze Kurjera.

Kucharka niemka, umiejąca prać, potrzebna od kwartału. Bielańska № 10, stróż wskaże. 3815

Potrzebni są czeladzie introligatorscy i maszynista. Nowolipki № 3. 3818

Potrzebna osoba, umiejąca szyć na maszynie, do wyręczenia pani na przychodnią. Wspólna 11, róg Kruczej, miesak. 8.

Panny zdatne do krawiecczyzny potrzebne zaraz. Ul. Grzybowska 8. Wojcińska. 3635

Potrzebną jest starsza panna, do robienia kwiatów. Ulica Wolność № 5, stróż wskaże.— Tamże potrzebne panny podręczne i do nauki. 3652

Tapicer podejmuje się w zakres wchodzących wszelkich robót tapicerskich, po domach prywatnych i najtańszych cenach, tylko żeby mógł utrzymać swoją familję. — Tamże jest do sprzedania: sofa i szeslong. Ul. Wspólna № 5. 3723

Dwie panny, młode, poszukują miejsca, jedna za sklepową, druga do towarzystwa, obie znające język niemiecki i mające dobre świadectwa. Bliższa wiadomość: Wierzbowa № 7, mieszk. 9, pierwsze piętro, lewa oficyna.

Panna szyjąca na maszynie Whelera i Wilsona, potrzebna zaraz. Ulica Orla № 9, mieszkania 14. 3705

Potrzebne panny do kwiatów, podręczne. Nalewki № 9. 3672

Panienka dobrze robiąca gorsety, potrzebna natychmiast. Grzybowska 48, m. 2.

Potrzebny jest człowiek stateczny z kaucją rs. 4,000, do dozoru na wsi w gospodarstwie przemysłowem. Wiadomość: Ogrodowa № 11, mieszk. 2, rano do 10 po południu, od 2 do 4-ej. 3717

Młodzieniec 19-letni, dobrze wychowany, z ukończoną 3-klasą realną, mający 3 lata praktyki w handlu bławatnym i galanteryjnym, poszukuje odpowiedniej posady przy fabryce, lub przy większem gospodarstwie w gub. Podolskiej lub w Królestwie Polskiem. Bliższa wiadomość pod adresem P. M. poste-restante Bochnia, Galicja. 3621

Potrzebną jest niańka, z dobremi świadectwami, do rocznego dziecka. Żelazna-Brama № 1, obok ogrodu Saskiego, wiadomość u stróża domu. 3577

Panny potrzebne są do wyrobu pudełek, zdatne i podręczne. Chmielna № 44, m. 1.

Kucharz z prowincji poszukuje obowiązku z żoną, oboje młodzi, z dobremi świadectwami. Ulica Złota № 19, m. 20. 3681

Panna służąca przybyła z prowincji, należycie uzdolniona, poszukuje miejsca w porządnym domu. Wiadomość w ratuszu u feldfebla Marina. 3696

Potrzebne są panny do krawiecczyzny, zdatne i podręczne, oraz nauki. Nowy-Świat № 58, w oficynie na dole, m. 12. 3714

Potrzebny jest na wieś ekonom, z dobremi świadectwami, w średnim wieku, z pensją roczną od 120 do 150 rs. Zgłaszać się do godziny 10 rano. Ulica Nowy-Świat № 8, 1-e piętro od frontu. 3771

Potrzebne są panny do sukien, uzdatnione. Ul. Włodzimierska № 14, m. 19. 3740

Panny kompletnie uzdolnione do staników, potrzebne są. Leszno № 10. Horwart. 3733

Potrzebna jest szwaczka przychodnia, z rekomendacją. Ulica Piękna № 1 lit. D, mieszkania № 3. 3761

Młoda panienka, inteligentna, dobrego prowadzenia, która ukończyła 4 klasy gimnazjalne, mówiąca językami: polskim, ruskim i francuzkim, znająca dobrze rachunki; prosi o miejsce kasjerki, buchhalterki lub sklepowej. Rekomendacje mogą być przedstawione. Łaskawe oferty przyjmie kantor Kur. Warsz. pod liter. P. 200. 597

Panna uzdolniona w szyciu staników, potrzebna zaraz. Orla № 9, prawa oficyna 3-cie piętro. 595

Rządca żonaty, z kilkoletnią praktyką w w jednem miejscu z większych majątków, z dobremi świadectwami i rekomendacją, pragnie przyjąć taki sam obowiązek od 1 Lipca r. b. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk. 28. 3819

Małżeństwo: kucharka i lokaj poszukują miejsca razem, już kilkanaście lat tak służą, żądana rekomendacja udzieloną być może, świadectwa dobre. Ul. Włodzimierska № 2 lit. a. 3821

Rubli 200 lub więcej, za wyrobienie posady młodemu człowiekowi, posiadającemu polski, ruski, niemiecki i rachunkowość. Upraszam osoby interesowane, o nadsyłanie ofert do kantoru Kurjera pod lit. T. S. 3812

Posady do objęcia w Rosji: dla specjalisty agronoma, leśniczego, oraz zarządzającego (dysponenta) handlem galanteryjno-bławatnym. Świadectwa i referencje firm pierwszorzędnych, oraz poręczenie lub kaucja wymagalne. Wiad.: hotel Saski № 32, od godziny 11-ej do 1-ej po południu. 3783

Potrzebny ekspedytor do pieczywa w piekarni, z kaucją rs. 75. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 3805

Potrzebna sklepowa do filji piekarni, z kaucją rs. 100. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 3804

Potrzebne są panny, podręczne do krawiecczyzny. Ulica Sosnowa № 5. Rychter.

Panny potrzebne są do spódnic, zdatne i do nauki. Ulica Leszno № 8, pierwsze piętro, od frontu. 3795

Potrzebny jest rządca domu, Królewska № 5/412E.—Do sprzedania garnitur mebli, za rs. 26 i kredens dębowy rzeźbiony, za rs. 230. 3820

Potrzebny rachmistrz kontroler do znacznego majątku ziemskiego, może być żonaty. Reflektanci którzy podobne posady zajmowali, zgłosić się zechcą do kantoru, ulica Elektoralna № 5. 592

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 3128

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 3319

Meble bardzo gustowne, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szeslong, biuro, łóżka, umywalnia, tualeta, lustra w ramach złoconych trema, lampy, dywany i firanki, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 3731

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania, za przystępną cenę książki niemieckie, składające się z dzieł: „Heinego, Schakespeare“ i t. p., nastepnie „Majer's Conversation's Lexicon“ w 20-tu tomach. Wiadomość: hotel Paryzki № 81, od godziny 3—4 i od 7—8, wieczorem. 3673

Wyrestaurowany fortepian o 6 oktawach do sprzedania. Ulica Złota № 21, mieszkania 27, oraz parę sukien i palto syberynowe do figury, za przystępną cenę, od godziny 10—12 w południe. 573

Pianino nowe, amerykański system, jest za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 17a. 3706

Bardzo tanio fortepian do sprzedania, wynajęcia. Hoża № 11, mieszkania 22. 578

Kareta stara po 4a, z galerją na rzeczy, do sprzedania. Wiadomość: kantor wynajmu powozów, hotel Krakowski, ulica Bielańska № 7. 3693

Fortepian fabr. Schrödera, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Wspólna, róg Kruczej № 11A, mieszk. 13, od godziny 3—5. 3698

Bilard, stoły i pierze do sprzedania. Ulica Solec № 73, mieszkania 3. 3699

Z powodu wyjazdu do odstąpienia pracownia z urządzeniem, od frontu, komorne tanie, oraz 20 sztuk okryć, różne rzeczy i meble, 2 serwety z nici szarych i włóczki nie zwyczajnej, ręcznej roboty. Leszno № 33, m. 4.

Do sprzedania suknie czarne: jedwabna i kaszmirowa, szal turecki zdatny na okrycie i t. p. rzeczy. Hoża № 12D, lokalu 11, od godz. 10—2. 3559

Fortepiany Sejdlera, palisandrowy, belgijski, drugi krótki rs. 360—390, oraz krótki czarny 135. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 3554

Do sprzedania lampa stołowa wisząca, nikielowana, tanio. Krakowskie-Przedmieście № 11. Bratczykow. 3589

Nie drogo sprzedaję biurko, łóżko żelazne i szafkę nocną. Jasna 3, m. 6. 3596

Futra złożone zostały do sprzedania: palto podszyte piżmowcami za rs. 28, poloneza podszyta lisami za rs. 70, u W. Raab kuśnierza, Marszałkowska № 75. 3574

Do sprzedania: rożne meble, biblioteka dębowa rzeźbiona, lustra, lampy do gazu i nafty, obrazy i t. p. Wiadomość: Nowolipki № 32a, od godziny 11 do 2-ej. 3580

Skrzypce stare są do sprzedania za rs. 200. Wiadomość codziennie od 4 do 10 wieczorem, przy ulicy Zielnej № 7B. m. 5. 3719

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 21

Meble rozmaite z powodu wyjazdu są do sprzedania. Plac Ś-go Aleksandra. № d. 7, a mieszkania 3. 3429

Tanio do sprzedania: komoda antyk, biurko z bronzami, obrazy olejne, zegary, bronzy. Leszno 37, mieszkania 13. 2929

Do sprzedania koronki prawdziwe point à l'aiguille i brukselskie. Ul. Zakroczymska 15, mieszkania 2. 3495

Fortepian palisandrowy mało używany i starożytne mahoniowe bronzowane meble do sprzedania. Róg Wspólnej i Kruczej, wejście z Kruczej, domu № 13 lit. B, m. № 3, 1-e piętro. 3639

Garnitur mebli mahoniowy, aksamitem kryty, do sprzedania i różne rzeczy. Ul. Hoża № 15, mieszkania 20. 3637

Klatka na papugę, żelazna, stolik mahoniowy na szrubie dla chorych, kanarek dobrze śpiewający do zbycia. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania 6. 3618

Do sprzedania garnitur mebli, szafy do sukien i kuchenne, oraz inne sprzęty, maszyna amerykańska patentowana, fortepian fabryki Małeckiego i Szredera, w dobrym stanie: Dzielna 26, stróż wskaże. 561

Maszyna drukarska pospieszna do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w drukarni J. Cotty, Senatorska 27. 512

Meble do sprzedania, garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 3535

Szczeniaki wyżły do sprzedania. Chłodna № 49, mieszkania 2. 3713

Do sprzedania 2 szafy orzechowe, rozbierane, za przystępną cenę u stolarza. Wróbla № 9. 3779

Meble do sprzedania: garnitur cały kryty, drugi fantazyjny, krzesełka czarne, otomana, szeslong, kredens, stół jadalny rzeźbiony, dębowy, szafy, lustra, konsolki, komoda, tualeta, biurko, łóżko z materacem sprężynowym, 6 napoleonek, umywalka, zegar, portjery, firanki, szafa kuchenna. Ulica Bracka № 12. stróż wskaże. 3817

Meble, garnitur mahoniowy z pokrowcami, lustro duże bronzowe, konsolki do kart orzechowe, wszystko prawie nowe do sprzedania bardzo tanio. Nowolipki № 11, mieszkania № 8. 3803

Meble ozdobne z 5-ciu pokoi, mało używane, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania, oraz firanki, oleodruki, regulator, kuchenne sprzęty. Twarda № 6, w pałacyku, mieszkania 41. 3785

Fortepian o 7 oktawach, palisandrowy, z blatem, do sprzedania za rs. 225. Długa № 5, mieszk. 22, na 2-m piętrze. 3781

Meble. Z powodu wyjazdu sprzedają się różne meble, garnitury, szafy, komody, lampy, firanki, portjery, sprzęty kuchenne z maszynkami, maszyna do szycia Singera z wszelkiemi przyrządami. Wiadomość: Długa № 11, mieszkania 10. 3780

Fortepian czarny, o 7 oktawach, fasonu nowego. Cena umiarkowana. Piwna № 9, mieszkania 6. 3782

Fortepian do sprzedania, wynajęcia. Krucza № 13, mieszk. 12, przy Wilczej. 3703

Meble za bezcen, garnitur francuzki, z powodu nagłego wyjazdu. Szpitalna № 1B, mieszkania 15, od godz. 5—7. 3911

Do sprzedania fortepian za rs. 100. Wiadomość: Chłodna 48, w sklepie pieczywa.

Sklep spożywczy, maszyna Wilsona, meble, zaraz do sprzedania. Róg Marszałkowskiej, Aleja Jerozolimska № 38. 3822

Meble czarne z salonu i meble z 5 pokoi tanio do sprzedania. Sienna № 4, m. 2, w bramie na dole, od Marszałkowskiej 4 dom.

Pianino renomowanej zagranicznej fabryki, zupełnie nowe, 100 rs. niżej ceny kosztu do sprzedania, przy ulicy Pawiej № 9, u Goldsobla. 3824

Do sprzedania kredens jesionowy 15 rs., szafa do sukien 10 rs., łóżko żelazne z materacem, na sprężynach 10 rs.; zegar ścienny 3 rs.; stół palisandrowy i jesionowy; kuchenka naftowa i sprzęty kuchenne. Nowy-Świat 14, wchód od Alei Jerozolimskiej, bramą, w domku 1-e piętro. 593

Bardzo ładny zegarek złoty męzki, z dewizką, za 75 rs. jest do sprzedania. Wiadomość od godz. 10—12 z rana. Bracka 17, stróż wskaże. 3832

Posadzki dębowej suchej 350. Ulica Leszczyńska № 12. 3794

Za bezcen do sprzedania dolman i suknie mało używane. Świętojerska № 20, m. 3.

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności. przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Korzystny interes. Do odstąpienia sklep korzenno-mydlarski, za przystępną cenę. Wiadomość: Furmańska № 7. 3571

Sklep wiktuałów znajdujący się na rogu ulic, z obrotem rocznym 13,000 rs. jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. 3579

Magle do sprzedania, z przyczyny wyjazdu. Gęsia № 27. 3725

Jest do sprzedania majątek z 25 włók, w Augustowskiem, w bardzo korzystnych warunkach położony, za nizką cenę. Wiadomości bliższe: Warecka 9, mieszk. 3, od 9—10.

Korzystny interes. Z powodu familijnych interesów jest do odstąpienia na przystępnych warunkach dom zajezdny, z prawem propinacji, przy ulicy Burakowskiej № 24, pierwszy dom od koszar Powązkowskich. Wiadomość na miejscu. 3711

2 magle wiedeńskie do sprzedania za 350 rs., z kontraktem na mieszkanie i z patentem. Krakowskie-Przedmieście № 40, wprost Czystej. Wiadomość u stróża. 572

Magazyn strojów do odstąpienia. Długa № 16, firma „Ela.“ 3676

Do sprzedania para łóżek żelaznych elegancko wykończonych, z materacami, stół dębowy rzeźbiony. Elektoralna 33. m. 19.

Restauracja przy ulicy Senatorskiej № 27 do odstąpienia zaraz z powodu interesów familijnych, z całem urządzeniem i ogrodem, na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu. 3683

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia kawiarnia w bardzo dobrym punkcie, przy bazarze. Hoża № 2. Wiadomość na miejscu. 3685

Folwarczek do sprzedania wraz z inwentarzem, bez serwitutów, rozległość około 4 włók, położony nad szosą o 7 wiorst od Nowo-Mińska stacji dr. żel. Terespolskiej. Budowle nowe, dwa domy mieszkalne zdatne na letnie mieszkania, płodozmian, wysiew oziminy 29 korcy, ogród owocowy, staw do kąpieli i ryb, las Mieni graniczy, w ogóle miejscowość nader zdrowotna. Cena umiarkowana. Szczegóły: Bonifraterska 3, u właściciela domu, pomiędzy godz. 9 a 11 rano. lub 4 a 7 po południu. 3631

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 29. 3613

Dom murowany, piętrowy, z placem frontowym do budowy, wraz z oficyną murowaną, parterową i ogrodem owocowym, w ogóle łokci kwadr. 6,200 jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowolipie № 14, mieszkania № 1. 3624

Wiatrak dwu-gankowy z kamieniami francuzkiemi i cylindrem, nowy holender, dobrze mielący, pod dużem miastem Kałuszynem do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, w zakładzie najmu ekwipaży, pod firmą Makaj. 3645

Z powodu śmierci mojej żony, są magle do sprzedania na Szmulowiźnie, w domu Kociełkiewicza № 29. 3653

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: Hoża № 32b. 3551

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Pańska № 63. 3537

Magle w dobrem miejscu do sprzedania.—Ulica Dzika № 8. 3563

Dom w Łomży do sprzedania, pryncypalne miejsce, dochód 2,000 rubli. 2/3 szacunku pozostaje na gruncie. Wiadomość u Naruszewicza pomocnika naczelnika powiatu.

Dystrybucja dobrze procentująca do sprzedania. Plac Zamkowy № 109. 3423

Do sprzedania magle wiedeńskie w dobrym stanie, z powodu słabości, przy ulicy Pańskiej № 13. 3502

Sklep do odstąpienia na jednej z pryncypalnych ulic, z towarem lub bez. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 3422

Ogród z oranżerją, trephauzem, pokojem na mieszkanie lub mleczarnię, inspektami, altanami i werendą, przy głównej alei spacerowej wśród miasta, w Piotrkowie, do wydzierżawienia zaraz na lat kilka. Warunki przystępne. Wiadomość w redakcji miejscowego pisma „Tydzień.“ 2271

Kasa zaliczkowa tow. udziałowego, z kapitałem zakład. 200:000 rs. Plac Warecki № 14, róg Szpitalnej. Pożycza na kosztowności, ułatwia przeniesienie zastawów od osób prywatnych, wydaje przedmioty natychmiast, procenta i opłaty z dołu. Otwarta od g. 10—4 (prócz niedziel), taksowanie od godziny 10½ do 3. 3667

Magle są do odstąpienia w każdym czasie za przystępną cenę z powodu wyjazdu.—Wiadomość: Karmelicka № 2, w miejscu.

Dla mówiącego po niemiecku, są do wydzierżawienia billardy, dobrze procentujące.—Tamże potrzebną jest panna, mówiąca po niemiecku, do pomocy w bufecie. Wiadomość w hotelu Polskim, w składzie cygar.

Sklep dystrybucyjny spożywczy z oświetleniem gazowem, za 200 rs. Ulica Chmielna № 64 lit. C. 3675

Sklep wiktuałów egzystujący od lat 10, jest do sprzedania z powodu zmiany. Wiadomość: ulica Nowo-Senatorska № 5. 3736

Sklep wiktuałów z dystrybucją, dobrze procentujący, w punkcie dobrym, ludnym, przy ulicy pierwszorzędnej, na dogodnych warunkach jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej wprost Bielańskiej.

Kawiarnia na sposób cukierni, elegancko urządzona, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Wiad. na miejscu. Bednarska 13,

Magle do sprzedania. Ulica Królewska № 41. 3834

Magle do sprzedania z mieszkaniem dogodnem, za bardzo przystępną cenę. Ulica Wązka-Freta № 47. 3837

Plac przy ulicy Rybaki, z dwoma frontami, zawierający 11,000 łokci □, dotykający do Wisły, zdatny na fabrykę lub składy, do sprzedania w biurze komisowem J. Fedeckiego. Miodowa № 3. 596

Bardzo korzystny interes handlowy, odpowiedni i dla kobiety, jest do odstąpienia. Może być przyjęty wspólnik z kapitałem około rs. 1,000. Wiadomość: Marszałkowska № 47, m. 11, od g. 12—4 po połud. 3833

Za rs. 1,500 do sprzedania na prowincji w miejscu fabrycznem dom, złożony z 6 pokoi, 2 kuchen, śpiżarek; zabudowania gospodarcze obszerne, ogród i morga doskonałej ziemi. Hypoteka w Warszawie, księga uregulowana. Wiadomość: Praga, ulica Wołowa, za koleją Terespolską № 229, w ogrodzie.—Tamże do zbycia suka duńska 8-miesięczna. 3793

Potrzebne są około 10,000 rs., na pierwszy numer hypoteki domu, z ustąpieniem pierwszeństwa, dla przyznać się mającej pożyczki Tow. Kredyt. Miejskiego, bez faktorów. Wiadomość w sklepie z cygarami p. Bema, ulica Trębacka № 9. 3801

Sklep z towarem białym i norymberszczyzną, (mieszkanie przy sklepie), egzystujący lat 26, z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie, warunki przystępne, komorne nie drogie. Wiadomość: Bielańska № 4, w magazynie W. Biedrzyckiej. 3836

Do sprzedania posesja przy ulicy Złotej, łok. □ 5,700, grunt dziedziczny, z ogródkiem. Wiad. w biurze ogłoszeń, Senatorska № 18.

Korzystny interes! Sklep spożywczo-kolonjalny z powodu choroby, jest do odstąpienia zaraz, za rs. 600, z urządzeniem i towarem, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość: kiosk, Leszno, róg Rymarskiej. 3823

Poszukuje się od św. Jana r. b. dzierżawy wielkiego folwarku, zaopatrzonego w inwentarz żywy i martwy, któregoby tenuta roczna nie przenosiła tysiąca rubli. Wiadomość proszę przesyłać pod adresem: w Warszawie ulica Kanonja № 24, mieszk. № 4, na drugiem piętrze. 3806

Jest do wypożyczenia kapitał rs. 10,000, może być wypożyczony i częściowo. Adresy proszę składać: w kantorze Kurjera Warszawskiego lit. F. K. 3810

W dniu 1 Stycznia r. b. otworzyliśmy hurtowo-detaliczny skład tureckich tytoniów i wyrobów tabacznych, z powszechnie znanej fabryki B. J. Asmołowa w Rostowie nad Donem. Handlującym i stale kupującym odstępujemy możliwy korzystny rabat. — Ed. Wagner et Comp. 3690

Magle wiedeńskie dobrze procentujące, w miejscu wyrobionem, do sprzedania. Pawia № 36 3814

Rs. 3,000 do wypożyczenia na 1-szy № po towarzystwie, na dom w Warszawie, bez pośrednictwa. Chmielna 62A, m. 26. 3829

Sklep mydlarski ze sprzedażą oliwy maszynowej, do odstąpienia z powodu interesów familijnych. Wiadomość u p. Michalskiej, Leszno № 5, z bramy na lewo, 3-cie piętro. 3789

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem, do odstąpienia. Nowy-Świat № 12.

Krowiarnia do sprzedania, miejsce wyrobione. Warecka № 5. 3800

Kawiarnia z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Chłodna № 12. 3787

Do odstąpienia magazyn mód i strojów damskich, z wyrobioną klijentelą. Marszałkowska № 51. 3792

Lokale.

Do wynajęcia miejsce na warsztat z oszklonemi drzwiami. Nowolipie 59 Tamże do sprzedania dorożka i faeton. 3342

Pokój duży, umeblowany, 15 rubli miesięcznie. Leszno 39. 3384

Do wynajęcia od Wielkiej-Nocy mieszkanie na parterze, przy ulicy Marszałkowskiej № 13a, składające się z 7-u pokojów, pokoiku dla służby, kuchni, śpiżarni, góry wspólnej, pralni i wygódki. Mogą być również dodane: stajnia z wozownią i ogródek.

Pokój obszerny, umeblowany, zaraz lub od 1-go Kwietnia dla osoby pojedyńczej, przy małżeństwie bezdzietnem, za rs. 10 miesięcznie. Praga, ulica Olszowa № 418b, m. 11, dom za mostem żelaznym. 3549

Za rs. 5 lub 4 pokój do wynajęcia z wodociągiem i zlewem, dla osoby mającej zajęcie w domu. Ogrodowa od Solnej № 2, na 1-m piętrze na prawo. 3616

Lokal złożony z 3 pokoi, kuchni i przedpokoju, na 1-m piętrze, z meblami lub bez, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia do 1 Lipca 1884 roku. Złota 6a, wiadomość u rządcy domu. 583

Do wynajęcia pokój kawalerski z usługą. Nowogrodzka № 29, m. 7. 3679

Sklep do wynajęcia z oknem wystawowem, trzeci dom od Marszałkowskiej. Wiadomość: Chmielna № 33. 2775

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, wodociąg, zlew, z meblami lub bez, rocznie lub miesięcznie, od 1-go Kwietnia do wynajęcia. Widok 14, mieszk. 27. 3418

Kilka mieszkań jest do wynajęcia na letnie mieszkania w kolonji Gałachach wogrodzie, w pięknej miejscowości. Komunikacja koleją Nadwiślańską i statkiem do Nowogeorgiewska, karetka zakroczymska zabiera i przystaje przy ogrodzie. Wiadomość może być udzieloną na Lesznie № 53, mieszkania 8, na 1-m piętrze. 3485

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, 2-e piętro, do wynajęcia od Kwietnia. Ul. Twarda № 28. 3430

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia różne warsztaty zdatne na fabryki, oraz różne sklepy i pomieszkania. Sienna № 6A, 1-szy dom za Żelazną. 2915

Apartament z 7-u pokoi do wynajęcia, od 8 Kwietnia lub św. Jana r. b. Smolna 17, drugi dom od Nowego-Światu. 3568

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, usługa, do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, (może być z życiem). Hotel Saski № 120. 3838

Pokój do wynajęcia od 1 Kwietnia, z meblami lub bez. Ulica Bielańska, hotel Paryzki, wiadomość w mieszkaniu № 99. 3842

Pokój umeblowany, przy osobie bezdzietnej, z samowarem usługą, dla dwóch pań, po 8 rubli miesięcznie, zaraz lub od 1 Kwietnia. Chłodna 8, mieszk. 16. 594

Do wynajęcia pokój na 1-m piętrze, z widokiem na ogród, przy familii, dla bardzo przyzwoitej osoby, emerytki lub panienki udzielającej lekcje. Ulica Leszno № 31, mieszkania 11. 3797

Mieszkania wśród ogrodu, z wodociągami i zlewem, od 1-go Kwietnia r. b. Róg ul. Nowowiejskiej № 14. 3572

Z powodu wyjazdu będzie do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., w domu przy ulicy Marszałkowskiej № 73, pokój w prawej oficynie na 1-m piętrze, z oddzielnem wejściem. Wiadomość u stróża Jakóba. 3784

Za 12 rs. pokój z meblami, usługa. Smolna № 10, mieszkania 8. 3830

Doniesienia rozmaite.

Jakób Mławski, Solna 18, realizuje, nabywa wszelkie dokumenty pieniężne; sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem. Przyjmuje każdodziennie od g. 8—11 rano i od 3—6 po południu. 319

Obiady prywatne dla kilku osób. Nowy-Świat 68, mieszkania 10. 3610

Pralnia gospodarska, Przejazd № 11, przyjmuje wszelką bieliznę tak męzką jako i damską, do prania i prasowania, po cenach jaknajniższych, oraz wyucza prześlicznego prasowania i posiada do sprzedania glans Oliwiera do bielizny, odstępując handlującym znaczny rabat. 2486

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 495

Strojenie fortep. za 75 kop. Róg Chmielnej i Zielnej, dom Załuskiej, mieszkania 4. Obstalunki od g. 10—6. 3557

Haft i znaczenie bielizny przyjmuje się w pracowni szycia bielizny, monagramy od 10 kop. do rs. 3, tamże udzielają się lekcje haftu po rs 5 miesięcznie. Świętokrzyzka № 23, m. 8, na dole. 3796

Antykwarjusz, Solna 8, Maków; poleca rozmaite meble, antyki z bronzami, inkrustacje, oraz wiele innych przedmiotów starożytnych. Tamże kupują meble antyki, bronzy, szkła, porcelanę, zegary, obrazy, sztychy, książki etc. 3835

Ktoby sobie życzył wziąść za swoją dziewczynkę rok mającą, ładną zdrową, inteligentnych rodziców, niechrzczoną, zupełną sierotę. Wiadomość: Krucza № 4, u akuszerki.

Chłopczyk dwuletni (sierota), do oddania na własność. Franciszkańska № 9, u stróża.

Pokoik dla osoby spodziewającej się słabości. — Tamże są mamki. Ulica Freta-Szeroka № 7. — Stypułkowska. 3831

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przyjezdne na kurację. Nowy-Świat № 56. 3825

Akuszerka J. K. przyjmuje osoby na słabość, w oddzielnych lub wspólnych pokojach, po nader umiarkowanych cenach, z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, mieszk. 8. 582

Mamka wiejska z młodym pokarmem jest przy ulicy Szpitalnej № 2. 3827

Mamka z małym długiem. Ulica Freta-Szeroka № 13. 3840

Mamki dwie są do umieszczenia, ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Ulica Krucza № 13. 3841

Mamka wiejska bez długu, z dwu-tygodniowym pokarmem, u akuszerki. Świętojerska № 16. 3839

Mamki wiejskie bez długu są u akuszerki. Grzybowska № 22. 3766

Mamka z dobrym pokarmem, bez długu. Ulica Chłodna № 46, stróż wskaże. 3741

Mamka wiejska, zdrowa, z obfitym pokarmem, u akuszerki. Żelazna № 25. 3712

Mamki wiejskie z młodemi i ze starszemi obfitemi pokarmami. Ulica Biała № 1, u akuszerki. 3603

Wiadomość dla amatorów. Ktoby chciał nabyć kanarków dobrze śpiewających lub samic do spustu, zechce się zgłosić na ulicę Elektoralną pod № 8, m. 14, stróż Aleksander wskaże. 3808

Pies (ratler), czarnej maści, podpalany, pod łbem i łapy na końcach białe, przybłąkał się w końcu Lutego. Odebrać można za zwrotem kosztów. Pawia № 30, u Sędzimira. 3802

Piesek mały, pinczer (pies), popielatego koloru, wabi się „Żuk,“ zginął 12 Marca. Kto dostawi go na ul. Zielną № 7, m. 1, ten będzie dobrze wynagrodzony. 3747

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 3 (15 Марта) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner